

ZIEMIA BRAŃSKA



Brańsk · *Бранск* · *Bransk* · *Brańsk* · *ברינסק*

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ BRAŃSKA

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ BRAŃSKA

ZIEMIA BRAŃSKA

t. VI

Opracowanie redakcyjne

Zbigniew Romaniuk

Brańsk 1995

Wydawca:

Towarzystwo Przyjaciół Brańska
przy wsparciu finansowym Urzędu Do Spraw Kombatantów
i Osób Represjonowanych w Warszawie

© Copyright by Towarzystwo Przyjaciół Brańska, 1995

ISSN 1234-8139

Adres Redakcji:

Towarzystwo Przyjaciół Brańska
17-120 Brańsk, ul. Rynek 25/5

Ilustracje ze zbiorów Społecznego Archiwum Historii Brańska

Korekta Zbigniew Romaniuk i Pelagia Puchalska

Redakcja techniczna Zbigniew Romaniuk

Skład, druk i oprawa:
Spółdzielnia Inwalidów „Przyszłość”, 17-100 Bielsk Podlaski
ul. J. Dąbrowskiego 3, tel. 22-26, 22-27

STUDIA I ARTYKUŁY

ZBIGNIEW ROMANIUK

BRAŃSK I OKOLICE W LATACH 1939-1953. REMINISCENCJE ZDARZEŃ

Dla Brańska II wojna światowa rozpoczęła się tragicznie w końcu pierwszego tygodnia walk. 7 września 1939 r., o godz. 17⁰⁵ południowo-zachodnia część miasta została zrównana z ziemią po niespodziewanym i niczym nie uzasadnionym ataku hitlerowskiej Luftwaffe (dwa naloty). Zginęło wówczas 15 osób, a rannych było kilkadziesiąt, całkowicie zniszczono zabudowę miasta między Rynkiem, a mostem na rzece Nurzec (zamieszkaną przede wszystkim przez Żydów)¹.

Część wojsk polskich wycofywała się przez okolice Brańska w kierunku Białowieży, dlatego doszło tutaj do kilku potyczek z hitlerowcami. Pierwsze, mało znane starcie wojsk niemieckich z polskimi w pobliżu Brańska miało miejsce 10 września przy moście na rzece Mianka. Uczestnik wydarzeń ppor. Ryszard Głuski, dowódca szwadronu 2 Pułku Ułanów Grochowskich, opisuje je następująco: *Dochodząc do mostu... usłyszeliśmy warkot motorów oraz ujrzeliśmy parę białych rakiet strzelanych do góry. Wziąwszy paru ludzi i kbk... podsunęliśmy się cicho groblą pod most. Na moście stał niemiecki czołg „Skoda”, pod którym częściowo zawałił się drewniany most. Kilku Niemców starało się go wydobyć. Z tyłu widać było 3 czołgi. Przed mostem stał jeden Niemiec, widocznie jako ubezpieczenie. Zbliżywszy się na jakie 150 m chcieliśmy się podczołgać zupełnie blisko, jednak Niemiec stojący na straży strzelił do nas z pistoletu automatycznego, alarmując resztę. Wówczas otworzyliśmy ogień, a następnie wyrzuciliśmy granaty, pobeśliśmy na most, Niemcy uciekli zostawiając dwóch zabitych i czołg na moście. Na pozostałych czołgach ostrzeliwując się odjechali w kierunku na Ciechanowiec. Nie mając czasu wydobywać, czołg obleliśmy benzyną i podpalili². Tego samego dnia Brańsk osiągnęła 10 Dywizja Pancerna nieprzyjaciela, która skierowała się na Zambrów³. Rankiem 11 września przez Brańsk przechodził pododdział ppor. Ryszarda Głuskiego, który w swoim dzienniku zanotował: *Miasteczko prawie zupełnie**

¹ A. Trus, J. Cohen, *Sefer ha-Zikkaron Brańsk*, New York 1948, s. 244-245.

² A. Dobroński, *Sprawozdanie podporucznika Ryszarda Głuskiego, dowódcy szwadronu 2 Pułku Ułanów Grochowskich*, [w:] *Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska w Białymstoku*, Białystok 1989, s. 185.

³ Z. Kosztyła, *Wrzesień 1939 r. na Białostocczyźnie*, Warszawa 1976, s. 178.

spalone i puste, żadnych oddziałów... zatrzymałem się, by karmić i poić konie. O godzinie 7 wyruszyłem na Bielsk Podlaski...⁴ Po południu tego dnia ponownie do Brańska wkroczyli hitlerowcy, dążący do okrażenia oddziałów SGO „Narew”. W tym czasie zamordowali we wsi Popławy pod Brańskiem staruszkę Katarzynę Popławską⁵. 13 września o godz. 9³⁰ od strony Brańska zaatakowane zostały przez Niemców pododdziały Podlaskiej Brygady Kawalerii (głównie 9 Pułk Strzelców Konnych), organizujące obronę pod Domanowem. Po kilkugodzinnej obronie i odniesieniu dotkliwych strat, wojska polskie wycofały się na



Dom przy Rynku w Brańsku po niemieckim nalocie, jesień 1939 r.

północ od Hodyszewa. Kolejna potyczka nastąpiła po kilku godzinach w pobliżu wsi Mień, gdzie przeprawiał się 10 Pułk Ułanów, zaatakowany przez nieprzyjaciela. Po starciu, w trakcie którego stracono artylerię i tabory, wojsko polskie wycofało się w lasy rudzkie. Wchodząca w skład SGO „Narew” Suwalska Brygada Kawalerii próbowała wydstać się z okrażenia pod Hodyszewem manewrem w kierunku Puszczy Białowieskiej. Podczas przechodzenia przez szosę Brańsk-Łapy, 13 września późnym wieczorem, pod Olszewem doszło do starcia z silnym niemieckim oddziałem pancerno-motorowym. Zacięta walka trwała jeszcze nocą. Straty były dotkliwe po obu stronach. Polacy wycofali się w rejon Hodyszewo-Jośki i po odpoczynku wieczorem 15 września wyruszyli w kierunku Białowieży⁶. Hitlerowcy, mszcząc się za poniesione straty, dokonali 14 września pierwszej na tym terenie masowej egzekucji (23 osoby cywilne z Olszewa i Pietkowa oraz 30 żołnierzy pol-

⁴ A. Dobroński, op. cit., s. 186.

⁵ USC Brańsk, akt zgonu nr 110/1939.

⁶ Z. Koszyła, op. cit., s. 224-231. Tutaj też szerzej o bojach pod Domanowem i Olszewem.

skich wziętych do niewoli) i spalenia wsi Olszewo. Do chwili zajęcia Brańska przez Sowietów, w trójkącie Brańsk-Bielsk-Siemiatycze, działał oddział por. Jerzego Przedwieczornego z Podlaskiej Brygady Kawalerii, dobrze zaopatrzony w broń (m.in. 3 karabiny ppanc wz. 35, tzw. „Ur”) i materiały wybuchowe. Zadaniem oddziału była działalność dywersyjna na tyłach niemieckich⁷.

23 września 1939 r. Niemcy podpalili starą bóżnicę, do której wędzili rodzinę szamesa Mosze Judy Steina. Krótka, ale krwawa okupacja niemiecka Brańska trwała do rana 24 września 1939 r. Hitlerowcy po ograbieniu miasta, na podstawie porozumień z Sowietami, wycofali się za uzgodnioną z nimi linię demarkacyjną. Okupacja sowiecka miasta i okolic wcielonych do tzw. „zachodniej Białorusi”, została omówiona w odrębnym artykule zamieszczonym w niniejszym roczniku, dlatego w tym miejscu ją pominię.

Niemieckie oddziały 4 Armii z Grupy Armii „Środek” bój o miasto toczyły z Sowietami 23 i 24 czerwca 1941 r. Już 25 czerwca Niemcy dokonali masowej egzekucji uczestników pogrzebu, na cmentarzu rzymskokatolickim w Brańsku, podczas grzebania ciał bestialsko zamordowanej przez Sowietów rodziny Władysława Krawczykowicza. Około 10 Polaków zabito na miejscu. Życie darowano jedynie kobiecie w ciąży⁸. Przyczyną masakry tuż przed pogrzebem było oddanie strażu do cmentarza przez sowieckiego żołnierza do motocykla niemieckiego przejeżdżającego szosą do Bielska. Zabito wówczas Niemca.

Hitlerowcy do okupacyjnego zarządzania miastem i okolicą powołali wojskową Niemiecką Komendę Miejscową. Około 11 lipca 1941 r. mianowali burmistrzem Władysława Dąbrowskiego, z zawodu lekarza. Na polecenie komendanta wojskowego, Dąbrowski jako burmistrz wydał kilkanaście zarządzeń normujących życie wewnętrzne miasta⁹. Wprowadzono godzinę policyjną. 5 sierpnia burmistrzem mianowano Edmunda Karasińskiego. W połowie sierpnia zarząd nad miastem i gminą przekazano administratorowi pruskiemu Barwińskiemu jako „amtsburgermeisterowi”. Przejął on urząd z polską obsadą. W mieście zlokalizowano posterunek żandarmerii niemieckiej: komendantem był porucznik zwany przez miejscowych „Lojtnantem”, zastępcą Krzeziński (Volksdeutsch z Grudziądza) oraz trzech żandarmów zwanych „Martin”, „Cybulka” i „Majster”. Niemcy uruchomili elektrownię miejską (obsługiwana przez Jana Dworaka) oraz targowisko przy ul. Bielskiej, powołali także gospodarkę komunalną kierowaną przez Wacława Kortylewicza.

Od jesieni 1941 r., kiedy to wprowadzono w „Bezirku Bialistok” nowy podział administracyjny, miejsce Barwińskiego w Brańsku zajął jako „amtskommissar” — Niemiec Sturman. Miasto podzielono na trzy dzielnice — sołectwa (Binduga, Rynek, Przedmieście). Barwiński objął funkcję zastępcy amtskomisarza do spraw wsi. Sprawy rolne powierzone Niemcowi o nazwisku Plessa. Oprócz nich polską obsadę am-

⁷ J. Figura, Ten karabin miał wygrać wojnę (?), [w:] Gazeta Współczesna, nr 260 z 6 listopada 1987 r.

⁸ W czasie masakry zginęli: Klinicki, Prenciński, Mielnicki, Kamiński i 3 Boguszów. Życie darowano Zofii Prencińskiej (Boguckiej). Jednej lub dwóm osobom udało się uciec.

⁹ Patrz art. w niniejszym roczniku pt. „Zarządzenia Burmistrza Brańska z lipca i sierpnia 1941 r.”.

tskomisariatu, zlokalizowanego w murownym budynku przy ul. Sienkiewicza 18, stanowili: Waclaw Klukowski — księgowy, Jan Konstantynowicz — księgowy i kasjer, Stanisław Feruś (znał j.niemiecki) — kancelista, Helena Kazdrój — tłumacz, Pelagia Konstantynowicz — dział gospodarczy (np. magazyn, kartki żywnościowe, żywność dla getta) oraz Mieczysław Pełszyk (w 1941 r. sekretarz i kancelista), M. Porzeziński, Janina Wińska (krótko, zwolniona). Powołano straż obywatelską, którą następnie przemianowano na „Schutzpolizei”, polską policję na niemieckiej służbie. Komendantem jej był Józef Pietrzak, przed wojną powiatowy instruktor PSL „Piast”¹⁰. W policji tej służyło około 10 osób, z tego 3 zbiegły i wstąpiły do zbrojnego podziemia, a dwie do służby tej skierowano jako agentów z ZWZ (późniejsza Armia Krajowa). Jedynie dwóch policjantów zhańbiło się zbrodniczą działalnością. Prawie wszyscy polscy pracownicy na usługach niemieckich stanowili zakonspirowaną siatkę ZWZ-AK, o czym będzie jeszcze mowa. W 1943 r. obsada żandarmerii w Brańsku wzmocniona została grupą faszystowskich Ukraińców. Niewiele osób wie, iż specjalny cmentarz ukraiński w mieście zlokalizowano vis a vis bloków spółdzielni mieszkaniowej, na polu przy szosie do Bielska.

Już od początku okupacji Niemcy, zgodnie ze swoją polityką, szczególnie traktowali ludność żydowską, która stanowiła ponad połowę mieszkańców miasta. Dokładna liczba Żydów w Brańsku z braku danych statystycznych jest niemożliwa do ustalenia. Z moich wyliczeń wynika, iż w końcu czerwca 1941 r. w Brańsku mieszkało około 2250 miejscowych Żydów.

12 lipca 1941 r. nakazano wszystkim Żydom w Brańsku noszenie specjalnych oznaczeń i zakazano uboju rytualnego¹¹. Zaraz potem grupie żydowskich starców polecono zdemontowanie pomnika Lenina (ustawionego w Brańsku przez Sowieców) i urządzenie symbolicznego pogrzebu. Pomnik ze śpiewami żałobnymi niesiono ulicą Senatorską i Rynkiem, a potem utopiono w rzece Nurzec¹². Na Żydów nakładano duże kontrybucje, organizowano przymusowe roboty w majątku Pietkowo i Siemiony, w Łapach, przy uprzątaniu pól bitewnych, czyszczeniu szaletów. Do sprawnego organizowania siły roboczej i zbierania kontrybucji powołano radę (Judenrat) oraz policję żydowską. Przewodniczącym Judenratu był Alter Jamsin. W skład rady żydowskiej wchodził także Icchak Finkelstein (były wieloletni zastępca burmistrza miasta), Jakub Gotlib, Mosze Tykocki, Zawel Rubinstein oraz 7 innych Żydów. Siedzibą Judenratu był hotel Rubina (ul. Sienkiewicza 18), a potem „nowa” bóżnica (przy ul. Senatorskiej). Rada żydowska odpowiadała także za noszenie przez wyznawców możeszowych gwiazdy Dawida, dbała o kartkowe zaopatrzenie żywnościowe, zakwaterowanie w domach. W zachowanych relacjach opisanych jest wiele przypadków nadużywania przez radę władzy i kumoterstwa. Wykona-

¹⁰ Z. Romaniuk, Działalność kulturalno-oświatowa w Brańsku w latach 1919-1939, praca dypl. PZSOIKD w Białymstoku, 1992 r., s. 9 oraz Archiwum Państwowe (AP) w Białymstoku, Księga zarządzeń burmistrza miasta Brańska z 1941 r., sygn. 1.

¹¹ AP w Białymstoku, Księga zarządzeń burmistrza miasta Brańska z 1941 r., sygn. 1, k. 2-3. Zarządzenie nr 3.

¹² A. Trus, J. Cohen, op. cit., s. 276-289.

nie zaleceń Judenratu nadzorowali żydowscy policjanci, często nadgorliwi w swych poczynaniach.

Jesienią 1941 r. nakazano utworzenie w Brańsku getta. Łagodny amtskomisarz Sturman, zwany przez Żydów „Dziadkiem”, zezwolił na funkcjonowanie w mieście dwóch „otwartych” gett — dużego i małego. Duże getto znajdowało się między obecnymi ulicami Sienkiewicza, Binduga, Jana Pawła II i Kościuszki, a małe getto zlokalizowano od młyna Olszewskiego do łaźni i od ulicy Senatorskiej oraz Rynku do rzeki Nurzec. „Otwarte” getta nie były ogrodzone, ale Żydom w nich zgromadzonym nie wolno było bez przyczyny wychodzić z domów. Polaków mieszkających w obrębie utworzonych gett przesiedlono do innych budynków poza strefą żydowską. W gettach skupiono także Żydów z okolicznych wsi. Ich liczba nie jest znana (przypuszczalnie około 150-200 osób). Na niewielkim skrawku miasta skupiono więc łącznie ponad 2400 ludzi. Pojawiły się problemy mieszkaniowe, gdyż getta utworzono częściowo na terenach zniszczonych przez Niemców w 1939 r. W niektórych domach mieszkało po kilka rodzin, co powodowało liczne konflikty wewnętrzne. Z tego też między innymi powodu, powołano sąd gettowy. Sędzią był adwokat Wołkowicz, a asystowali mu rabin Sekierowicz, Kagan i Mordechai Golde.

Przekupni Niemcy zezwalali brańskim Żydom na handel z gettem w Białymstoku (handlowali tam też Polacy z Brańska). Część wyznawców mojżeszowych udawała się nielegalnie do okolicznych wsi, gdzie próbowali zarabiać na utrzymanie (głównie szewcy i krawcy). Dzienna racja żywnościowa chleba przewidywała Żydom tylko 125 g. W getcie Niemcy utworzyli zakład produkujący walonki na potrzeby frontu wschodniego.



Junacy z obozu pracy w Brańsku. W tle resztki ogrodzenia getta, 1943 r.

Z czasem zarządzenia niemieckie zaostrzono. Wczesnym latem 1942 r. getta zostały ogrodzone, pozornie wiązało się to z większą swobodą, gdyż w obrębie ogrodzenia można było wychodzić z domów. Codzienne życie znaczyła przymusowa praca, płacenie kontrybucji i nielegalny handel. Łagodnego Sturmmana odwołano. Na krótko jego stanowisko powierzono Barwińskiemu. Latem 1942 r. amtskomisarzem został G. Schmidt. Zarządzono szczelne i dokładne ogrodzenie getta, do którego prowadziły dwie bramy (przy ul. Mickiewicza od Rynku oraz na wysokości „pompy” przy ul. Sienkiewicza). Jesienią 1942 r. zlikwidowano małe getto nakazując Żydom przejście do dużego getta. Ciasnota znacznie się zwiększyła. Zbudowano wówczas wiele prowizorycznych domków i szop. Żydzi domyślali się, co ich czeka, nie podejmowali jednak prób oporu. Jedynie młody Żyd Herszel Rubin zdobył broń, zakupioną od Niemca. Część Żydów przygotowywała schowki, podwójne ściany i podkopy pod domami.

1 listopada 1942 r. dotarł do getta w Brańsku białostocki Żyd Jeruchama Dan z informacją, o zamierzonej likwidacji wyznawców możeszowych w całym regionie. Nocą 2 listopada getto zostało ściśle okrażone przez specjalne oddziały SS, faszystowskich Ukraińców i Litwinów oraz oświetlone reflektorami. Żydzi wpadli w panikę i zaczęli uciekać. Zastrzelono wówczas kilka osób. Znacznej grupie (kilkaset osób) udało się wydostać, ale po kilku dniach większość powróciła do getta. Zaważył na tym obojętny stosunek Polaków do Żydów w okolicznych wsiach. Niemcy zagrozili, iż za jakąkolwiek pomoc Żydom grozi kara śmierci. Niewielu chciało się narażać. Mimo to w następnych dniach nadal wielu Żydów próbowało opuścić getto. W tym czasie miały miejsce przypadki wskazywania, bądź doprowadzania przez miejscową ludność Żydów do żandarmerii. Nieliczni organizowali pomoc w ucieczce. Znany jest przypadek wskazania Niemcowi przez żydowskiego policjanta jego współrodaka Chone Sokołowicza, którego ujęto i zastrzelono. Jeszcze dzisiaj starzy mieszkańcy Brańska wspominają z obrzydzeniem jak przykładowo K. lub R. wskazywali Niemcom bądź doprowadzali Żydów do żandarmerii. Udzielano jednak pomocy w ucieczce i ukryciu. Przykładowo w tym czasie działalność taką prowadził ks. Józef Chwalko, szewc Skowroński, kobiety, mieszkające w budynku apteki oraz inni, jak nieznaną kobietą z Brzeźnicy. Niemcy przekonywali Żydów, iż jest to tylko akcja przesiedlenia. Zwyczajowo w piątek 6 listopada przedstawiciel Judenratu opłacił kontrybucję. Tego samego dnia polski pracownik amtskomisariatu W. Klukowski (członek AK) poinformował jednego z Żydów o tym, iż następnego dnia rano zostaną oni wywiezieni na zagładę. Wieczorem oficjalnie Niemcy polecili, aby 7 listopada o 7 rano wszyscy byli przygotowani do drogi bez bagaży, a jedynie z chlebem i wodą. Rano przy bramie getta główny rabin Brańska Icchak Zew Cukerman żegnał się ze wszystkimi słowami: *Wyrok wydano w niebie. Musimy umrzeć. Ale myślę, że ci którzy przeżyją, przekażą światu nasze cierpienie.* Wiele osób nie skorzystało z okazji ucieczki i z rodzinami udało się na zagładę. Furmankami (z okolicznych wsi) przetransportowano Żydów do pustego już getta w Bielsku, skąd po dwóch dniach, przez Białystok, przewieziono około 2000 wyznawców możeszowych z Brańska i okolicznych wsi do Treblinki. Zagłada w komorach gazowych do-

konała się 10 listopada. Faszystowskie plakaty oznajmiły, iż Brańsk uwolniony został od Żydów.

Skrupulatni Niemcy stwierdzili brak około 500 Żydów. Z nieznaney przyczyny Isiaj Cukier, zgodził się wskazać hitlerowcom kryjówki swoich współwyznawców na terenie getta. Wydał na śmierć 70 osób, które ujęto i rozstrzelano około południa 16 listopada 1942 r. na cmentarzu żydowskim w Brańsku. Z Żydami, Niemcy zastrzelili wówczas dwóch (lub trzech) Polaków złapanych na terenie getta. Krótco potem okazało się, że Niemcy nie odnaleźli wszystkich ukrywających się Żydów. Nocą w getcie wybuchł pożar. W zamieszaniu około 30 osób próbowało ucieczki, 23 z nich zostały zastrzelone. Głównym oprawcą był żandarm zwany Martin. 20 i 21 listopada odkryto następne schrony i zabito 10 lub 11 osób. W końcu listopada ktoś wskazał schron ponad 30 Żydów zbiegłych z getta, którzy ukrywali się w lesie między Glinnikiem i Zianiami. Zabito tam 27 osób. W mieście i całej okolicy rozpoczęło się polowanie na Żydów¹³. Negatywną postawę grupy chrześcijan w kazaniach ganił ksiądz proboszcz Czarkowski, stwierdzając m.in., aby Polacy nie przykładali ręki do morderstw niemieckich oraz piętnował tych, którzy wspomagają hitlerowców, gdy w tym trudnym czasie winni wyciągnąć do Żydów pomocną dłoń¹⁴. Apele te nie trafiły do serc wszystkich osób. Z posiadanych przeze mnie danych wiadomo, iż były osoby zajmujące się wyłapywaniem Żydów, których następnie mordowano dla zysku lub z innych niskich pobudek bądź doprowadzano do placówek żandarmerii w Brańsku, Rude i Topczewie. Około 350 osób zbiegłych z getta ukrywało się w lasach i u przyjaznych ludzi. Z winy grupy mieszkańców z Brańska, Oleksina, Chojewa i Patok oraz wsi Czaje, Dołubowo, Domanowo, Glinnik, Kalnica, Kiersnowo, Klichy, Koszewo, Olendy, Pietraszki, Poletyły, Pruszancka, Rudka, Sielc, Swirydy, Załuskie i in., zginęło około 70 osób. Do dzisiaj starsi mieszkańcy Brańska wspominają zwłoki z podciętymi gardłami płynące rzeką. Doprowadzenie Żyda, Niemcy nagradzali pół kilogramem cukru. W okolicznych lasach przy dużym wsparciu miejscowych ludzi przeżyło 76 Żydów.

Większość społeczeństwa wobec holocaustu była bierna z różnych przyczyn. Wielu nie miało żadnej możliwości pomocy. Dwie społeczności (żydowską i chrześcijańską) dzieliły liczne wzajemne uprzedzenia. Przed wojną w okolicznych wsiach znacznym poparciem cieszyły się poglądy radykalnie narodowe. W czasie okupacji sowieckiej miejscowi Żydzi jawnie kolaborowali z bolszewikami, będącymi dla Polaków okupantami, a dla Żydów złudną nadzieją lepszego życia. Polacy pamiętali z tego okresu wrogie nastawienie Żydów. Okazało się też, iż pogrozki Niemców o śmierci dla pomagających wyznawcom mojżeszowym nie są czymś gadaniem. W pobliskiej kol. Popławy, tuż za miastem, zabito staruszkę Jakubowską, u której ukrywali się Żydzi. Spalono zabudowania Gołębiewskich z kol. Poletyły (właściciele zabudowań zdążyli zbiec i ukrywali się do końca wojny). Zabito tam dwóch Żydów. Za podejrzenie udzielania zabronionej pomocy, do obozu koncentracyjne-

¹³ Większość przytoczonych faktów zaczerpnięto z książki A. Trus, J. Cohen, op. cit. Uzupełniono je relacjami mieszkańców Brańska i okolic.

¹⁴ Yad Vashem w Jerozolimie, sygn. M11/B 307, s. 2.

go trafił jeden z mieszkańców spod Brańska. Między innymi za organizowanie Żydom pomocy Niemcy aresztowali i zamordowali brańskiego wikarego ks. Henryka Opiatowskiego, kapelana AK.

Mimo zastraszającej ilości około 70 osób, do śmierci których przyczynili się okoliczni mieszkańcy, zaznaczyć należy, iż morderców jest mniej od tych, którzy okazali daleko idącą pomoc. Porównując z innymi miastami w regionie, z Brańska przeżyło zdecydowanie najwięcej Żydów. Po wojnie wyróżniono z miasta oraz okolicy 6 rodzin i jedną osobę samotną (z Brańska, kol. Popławy i Oleksin, z Patok i Bronki) medalem „Sprawiedliwy wśród narodów świata”¹⁵. Z moich ustaleń wynika, iż to zaszczytne wyróżnienie winno otrzymać jeszcze kilkanaście rodzin.

W relacjach Żydów z Brańska przewija się zakorzeniony w całym świecie (z wyjątkiem Polski) motyw kolaboracji AK z Niemcami w celu likwidacji Żydów. Ten okrutnie niesprawiedliwy osąd nie znajduje potwierdzenia w faktach. Był on stworzony przez propagandę sowiecką oraz żydowską po wojnie i trwa wśród niektórych do dzisiaj. Ustaliłem kilka przypadków pomocy Żydom przez żołnierzy AK. Bandyckie grupy lokalnych szumowin zajmujące się mordowaniem i łapaniem Żydów nie miały nic wspólnego z AK, a kierowały się głównie motywem zysku. Narodowe Siły Zbrojne (NSZ), działające w kilku wsiach pod Brańskiem, również nie przyłożyły ręki do zagłady.

Okupanci przez cały okres pobytu w Brańsku prowadzili gospodarczy wyzysk Polaków pod wszelkimi względami. Z roku na rok rosła ilość wywożonych na roboty przymusowe, z kilkunastu osób w 1941 do ponad 30 w 1943 r. Łącznie do niewolniczej pracy z Brańska skierowano do Niemiec i Prus ponad 80 młodych osób obojga płci (patrz aneks nr 1). W budynku żydowskiej łaźni były burmistrz Karasiński prowadził produkcję mydła (lepsze do Niemiec, najgorsze Polakom na kartki). Niemcy na potrzeby frontowe uprawiali w Brańsku tytoń. Do pielęgnowania zasiewów zmuszano nawet kilkuletnie dzieci.

Na terenie byłego getta utworzono w marcu 1943 r. obóz pracy przymusowej tzw. „baulager”. Wcielono do niego młodzież z roczników 1924 i 1925 z terenu miasta i gminy zbiorczej Brańsk. Łącznie w



Ks. kapelan AK Henryk Opiatowski
— wikary brański,
rozstrzelany przez Niemców
15 lipca 1943 r.

¹⁵ Patrz: Z. Romaniuk, Kto ratuje jedno życie, [w:] My — Tygodnik Lokalny, Łapy 1994, nr 1, s. 11.

obozie przebywało 120 junaków (patrz aneks nr 2). Komendantem baulagru był Steinwender (patrz okładka), przypuszczalnie esesman, który służył z okrucieństwa. Miejscowa ludność zwała go „Choroszj Knut”, od chwaleńca przez niego po rosyjsku (w czasie I wojny światowej był w rosyjskiej niewoli, stąd znał ten język) swego pejcza, którym często się posługiwał. Zastępcą komendanta obozu był Schawol. Nadzór nad młodzieżą mieli polscy „podoficerowie”. Głównym zadaniem junaków była budowa brukowanej drogi z Brańska w kierunku Grannego. Kamienie do budowy przywozili rolnicy w ramach szarwaruku. Zimą junacy zajmowali się różnymi dorywczymi robotami (np. wyplataniem koszyków, naprawą obuwia itp.). W czasie funkcjonowania obozu dwóch junaków zbiegło. Komendant Steinwender, pełny buty, nadzorował roboty jeżdżąc konno bez obstawy. Na początku września 1943 r., według jednej z trzech wersji, żołnierze podziemia podjęli próbę rozbrojenia „Choroszego Knuta”, chcąc zdobyć broń¹⁶. Niemiec próbował się bronić i został na oczach junaków postrzelony między Lubieszczami i Olendami. Zmarł w drodze do szpitala. Zabicie Niemca spowodowało panikę wśród ludności Brańska i okolicznych wsi. Oczeekiwno odvetu. Jak się jednak okazało, w obronie miejscowych ludzi stanął amtskomisarz G. Schmidt, będący w konflikcie ze Steiwenderem. W efekcie za czyn ten zabito ponoć 118 osób z białostockiego więzienia. Z relacji mieszkańców wiadomo, iż po zabiciu Niemca, Brańsk i obóz wizytował gaulajter Erich Koch. Baulager utrzymano do końca okupacji niemieckiej.

Stworzone w Brańsku i okolicach już w trakcie okupacji sowieckiej zaczątki ruchu oporu, rozwijały się z każdym następnym miesiącem. Największą organizacją działającą w okolicach Brańska była Armia Krajowa. Pierwszym komendantem ZWZ-AK w mieście był por. Jan Kołosowski, nauczyciel. W Brańsku mieściła się placówka nr 3 obwodu AK Bielsk Podlaski. Komendantem ówczesnej placówki był sierżant Józef Sudar ps. „Sadowski” „Sad”, urzędnik pocztowy, a jego zastępcą plut. Kazimierz Spodar ps. „Sas”, instruktor Związku Strzeleckiego, II zastępcą był Wacław Klukowski — nauczyciel, w czasie okupacji pracownik amtskomisariatu. W urzędzie komisarza w Brańsku pracował nauczyciel kpt. Stanisław Feruś ps. „Swój” z X referatu BIP obwodu Bielsk Podlaski oraz żołnierz AK M. Pełszyk, a H. Kozdrój wykradała dokumenty przekazując je konspiracji. Z polecenia AK do „Schutzpolizei” w Brańsku wstąpili: Józef Falkowski (w konspiracji używał nazwiska Szymborski) i Jan Sukowski. Spełnili oni swe zadanie ratując życie wielu osobom. W moim posiadaniu są relacje osób, którym po-

¹⁶ Akcja zabicia „Choroszego Knuta” była samowolą żołnierzy polskiego podziemia. Oficjalnie unikano tego typu akcji ze względu na zagrożenie w odwecie miejscowej ludności. Napastników było 2 lub 3. Według jednych byli oni z AK, według innych z NSZ. Sprawcy najprawdopodobniej pochodzili z Dohubowa i okolic. Wymienia się Jerzego Markowskiego, Zygmunta Zamościńskiego ps. „Krysiak” z NSZ, a według innej wersji Feliksa Pietrzykowskiego ps. „Cincinatus” z AK. Akcja zabicia komendanta obozu opisana jest także we wspomnieniach Żydów z Brańska, gdzie przypisuje się ją partyzantom sowieckim. „Knut” zabić miał Wania Dziobaty. Patrz A. Trus, J. Cohen, op. cit., s. 351 oraz J. Brojde, B. Yaroth Bransk, Israel 1969, gdzie akcja została szczegółowo opisana. Problem zabicia „Knut” wymaga dalszych badań.



Grupa instruktorów Związku Strzeleckiego w powiecie bielskim.
W środku stoi plut. Kazimierz Spodar, ok. 1930 r.

magali, w tym i Żydów. Żołnierze podziemia starali się wniknąć w struktury tworzone przez okupanta, aby je rozpracowywać. Do końca okupacji siatka AK w Brańsku nie była zdekonspirowana. W 1943 r. AK w Brańsku (posiadającym kryptonim „Sznaps”) oraz okolicy znacznie się rozrosła liczebnie i do końca tego roku była najliczniejsza w obwodzie Bielsk Podlaski. W II kwartale 1943 r. zorganizowany był jeden pluton z obsadą 4 oficerów, 2 podchorążych, 15 podoficerów, 39 szeregowców, a w IV kwartale 1943 r. 3 plutony z obsadą 3 podchorążych, 41 podoficerów i 139 szeregowców oraz dodatkowo szkieletowy pluton z obsadą 1 podchorąży, 6 podoficerów i 17 szeregowców. Dowódcami plutonów byli m.in. Jan Siergiejuk ps. „Hak” oraz plut. pchor. „Bez”¹⁷. Oprócz działalności polegającej na werbowaniu, szkoleniu i gromadzeniu broni, prowadzono rozpoznanie wroga oraz kolportowanie prasy podziemnej, uprzedzanie ludzi o zagrożeniu, wykradanie dokumentów, podrabianie dokumentów (specjalizował się w tym Józef Sudar), agitację, przejmowanie rzutów i spadochroniarzy. Akcji bojowych ze względu na zagrożenie ludności cywilnej nie prowadzono.

Działalność Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ) opracowana jest jako odrębne studium opublikowane w niniejszym roczniku.

Niejasna jest sprawa dezercji z „Schutzpolizei” Józefa Pietrzaka ps. Jan Niewiadomski, który utworzył oddział SL „Roch”. Przez pewien czas był on komendantem obwodu bielskiego Batalionów Chłopskich. Bliższa działalność jego grupy nie jest znana.

W czasie okupacji niemieckiej mieszkańcy Brańska poruszeni zostali podłym zachowaniem Stanisława M., który za złapanie, podczas

¹⁷ Z. Gwozdek, Białostocki Okręg ZWZ-AK, t. 1, Białystok 1993, aneks 35, 36 i 63.

ucieczki z aresztu i doprowadzenie do żandarmerii organisty z Klich Stanisława Radosza, otrzymał kilogram cukru. Organistę zabito 20 września 1943 r.

Wczesną jesienią 1943 r. Żydzi ukrywający się w lasach pod Brańskiem (głównie na północ od miasta) zaczęli się organizować w celu obrony. W lesie robiło się coraz gęściej. Pojawiali się tam różni ludzie oraz oddziały zbrojnego podziemia. Największe zagrożenie dla Żydów w lesie stanowili wówczas zbiegli jeńcy sowieccy. Doszło do usiłowań wzajemnego usunięcia. Po pewnym czasie Żydzi i Sowieci doszli do porozumienia. Pierwszą akcją Żydów było rozbrownienie Niemca pilnującego jeńca obsługującego ciągnik, którym ściągano z pól i lasów porzucony sprzęt wojskowy. Do wiosny 1944 r. grupa partyzancka sowiecko-żydowska przypominała raczej grupę rabunkową. Siłą rekwirowano żywność i ubrania u okolicznych mieszkańców. Sowieci zabili w Glinniku rolnika, który odmówił wydania żywności. Żydzi zorganizowali dwa obozy: rodzinny dla kobiet i dzieci oraz bojowy. Stacjonowali głównie w lesie zwanym „Kozie” oraz innych na północ od miasta. Od końca 1943 do wiosny 1944 r. dokonali oni kilku różnego typu akcji



Żydowscy partyzanci w brańskim lesie, 1943 r.

bojowych, przykładowo zlikwidowano dwie osoby, które wydawały i mordowały Żydów. Dopiero wiosną 1944 r. wspomniana grupa przejęta została przez Brygadę „Wo imia Rodiny” i 4 kwietnia tego roku utworzono z niej oddział im. Żukowa. Skargi miejscowej ludności na oddział sowiecko-żydowski i zagrożenie jakie powodowały ich ataki na Niemców, doprowadziły do akcji AK skierowanej przeciwko nim. Oddział im. Żukowa zorganizował 20 kwietnia 1944 r. wypad na majątek zarządzany przez Niemców w Wyszonkach Rusi (według innych danych w Wilkowie). W drodze powrotnej między Ścionami a Zalesiem 8 Sowieców i 4 Żydów zostało zaatakowanych przez oddział AK. Zabito jednego Sowietę i dwóch Żydów raniono. Na skutek przypadkowej rozmowy Niemcy poznali miejsce stacjonowania oddziału im. Żukowa. 9 maja 1944 r. przeprowadzona została akcja w tzw. brańskim lesie¹⁸. Dwoch partyzantów zginęło, oddział został rozbity. Według sowieckich danych zabito i raniono 21 Niemców oraz Ukraińców. Po kilku tygodniach doszło do odtworzenia oddziału, który m.in. zniszczył linię telefoniczną między Rudką a Ciechanowcem, zlikwidował kilku niemieckich szpiegów i podjął próbę spalenia mostów w Brańsku, na rzece Bronce i na rzece Miance. Tylko w tym ostatnim przypadku udało się spalić most. Na kilka dni przed wyzwoleniem doszło do spotkania przedstawicieli Armii Czerwonej z AK w ramach akcji „Burza”. Gen. Wesołow poinformował, iż po przejściu frontu żołnierze z AK winni złożyć broń.

Partyzanci z oddziału im. Żukowa współdziałali z sowiecką grupą rozpoznawczo-dywersyjną NKGB „Sława”, która wiosną 1944 r. prowadziła m.in. rozpoznanie polskiego podziemia. Kilka dni przed wkroczeniem Armia Czerwona podjęła współpracę z oddziałem im. Żukowa. Brańsk zajęty został 1 sierpnia 1944 r. przez wojska 170 gwardyjskiej dywizji strzeleckiej i 15 dywizji strzeleckiej 48 armii 1 Frontu Białoruskiego. Odstępujący Niemcy spalili kościół, zniszczyli most na Nurcu, transformator koło cerkwi, elektrownię miejską i motorownię młyna Jana Olszewskiego. Rozpoczął się nowy okres w dziejach Brańska.

Pierwszego dnia po wyzwoleniu Sowietci zorganizowali, w konsekwencji nieudaną, próbę przejścia władzy w mieście (patrz artykuł „Niewiele brakowało!” w niniejszym roczniku). Z polecenia prosowieckich władz PKWN w Białymstoku, zawieszono terminowo prawa miejskie Brańska. Miasto weszło w skład gminy obejmującej 40 gromad wiejskich, zamieszkałych łącznie przez ok. 15500 mieszkańców. Przed 20 sierpnia na skutek dzia-



Budowa transformatora na placu cerkiewnym w Brańsku, 1942 r.

¹⁸ M. Gnatowski, Białostockie Zgrupowanie Partyzanckie, Białystok 1994, s. 197, 343-344. Dokładne opisy akcji partyzantów żydowskich pod Brańskiem patrz: J. Brojde, op. cit. Choć Brojde dokonał w wielu miejscach ewidentnych przekłamań.

łań pełnomocników PKWN, powołano Gminną Radę Narodową w Brańsku. 26 sierpnia 1944 r. odbyło się jej posiedzenie. Wójtem mianowano Romana Jaworskiego, a przewodniczącym rady weterynarza Włodzimierza Szmyrko¹⁹. 24 września do zarządu gminnego wybrano trzech ławników Franciszka Popławskiego, Stefana Bryniarskiego i Aleksandra Murawskiego. W ramach akcji „Burza” do urzędu gminnego wszedł Wacław Klukowski, na stanowisko sekretarza. Do stycznia 1945 r. w mieście stacjonowało wojsko sowieckie. Wojskowym komendantem miasta był kpt. Leon Krawczuk.

Wojna spowodowała znaczny ubytek kadry urzędniczej. Przez kilka pierwszych lat po wojnie były poważne kłopoty ze skompletowaniem obsady urzędu. Od początku urzędowania rady gminnej podejmowano wiele decyzji politycznych, zgodnych ze „wschodnim duchem”. Jedną z pierwszych lokalnych inicjatyw otwarcia w mieście zakładu rzemieślniczego (czyżarni) zakończyła się uchwałą o podporządkowaniu jej utworzonej właśnie Rejonowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, której prezesem był Wincenty Lenkiewicz, zastępca wójta²⁰.

Rada i zarząd gminy dowolnie szafowali majątkiem w postaci pustych domów pożydowskich w Brańsku. Wydział Powiatowy w Bielsku Podlaskim 28 października 1944 r. wysłał do rady gminnej upomnienie o treści: *GRN nie powinna zbyt pochopnie przyznawać (...) budynków na terenie miasta Brańska, gdyż m. Brańsk w najbliższej przyszłości może przywrócić do życia swoje władze miejskie, które będą pozbawione możliwości rozporządzania się swoim majątkiem i ułożenia gospodarki miejskiej...*²¹. Jest to jeden z nielicznych pozytywnych przykładów działalności władz powiatowych na korzyść Brańska.

Od sierpnia do listopada 1944 r. przeprowadzono aresztowania żołnierzy AK: Wacława Klukowskiego, Mieczysława Pełszyka, Jana Kołowski, Kazimierza Spodara, Bolesława Falkowskiego, którzy ujawnili się w ramach akcji „Burza” lub zostali zdekonspirowani. W ramach akcji „Białowieża” przejęło ich NKWD (zesłani zostali w głąb ZSRR na katorżnicze roboty)²². Na skutek aresztowań i ujawnień okresowo osłabła w Brańsku i okolicach działalność niepodległościowa.

Nieznana grupa dokonała 6 listopada 1944 r. w Brańsku udanej likwidacji mł. sierż. sowieckiej armii Piotra Szewczenki²³.

Jedno z ciekawszych posiedzeń GRN w Brańsku odbyło się 9 stycznia 1945 r. podjęto wówczas uchwałę próbującą ratować osoby aresztowane przez organa UB. Postanowiono *...wystąpić z wnioskiem do PUB w Bielsku Podlaskim z prośbą o zwolnienie z aresztu byłego milicjanta milicji niemieckiej w Brańsku (Mieczysława K. — przyp. reda-*

¹⁹ AP w Białymstoku, Powiatowa Rada Narodowa (PRN) w Bielsku Podl., sygn. 83. s. 1, sygn. 39, s.2.

²⁰ Tamże, sygn. 39, s. 6.

²¹ Tamże, s. 8.

²² S. Skwarek, Na wysuniętych posterunkach. KiW 1977. 26 lipca 1944 r. zawarto porozumienie między wojskami sowieckim i administracją PKWN. Według tego dokumentu na terenach „wyzwolonych” władza najwyższa i odpowiedzialność we wszystkich sprawach koncentrowała się w rękach sowieckich. Na podstawie tego porozumienia dokonano aresztowań żołnierzy podziemia w akcji „Białowieża”.

²³ Polegli w walce o władzę ludową, Warszawa 1970, s. 596.

kcji), który w czasie pełnienia swych obowiązków nic złego nikomu nie zrobił, a przeciwnie pomagał biednej ludności miejscowej (przed) wszelkimi zamierzeniami władz niemieckich (oraz) Klukowskiego Wacława, sekretarza gminy i Petszyka Mieczysława rachmistrza gm. jako długoletnich znanych pracowników administracji miejscowej, którzy w czasie pełnienia obowiązków służbowych za byłych rządów polskich oraz okupacji niemieckiej, nic złego nie zrobili dla miejscowego społeczeństwa, a przeciwnie odnosili się do miejscowej ludności jak najlepiej²⁴. W pierwszym przypadku uchwała poskutkowała, ale w drugim nie wiadziano, iż aresztowanych przejęło NKWD za działalność polityczną i niepodległościową. «Z aresztów i więzień NKWD tak łatwo nie wracano. W tym samym dniu komendant wojenny miasta kpt. Krawczuk poinformował zebranych, iż we wsi Jakubowskie zabito sowieckiego oficera kontrwywiadu, funkcjonariusza UB, milicjanta i sołtysa wsi z żoną. Ostrzegł zebranych przed podobnymi wypadkami i wezwał radnych do współdziałania: ...przy zwalczaniu szpiegostwa niemieckiego i organizacji podziemnych²⁵.

Przy każdym zarządzie gminnym w powiecie bielskim powołano posterunek milicji obywatelskiej. Starosta bielski w grudniu 1944 r. informował wojewodę białostockiego, iż: *Organa bezpieczeństwa działają w tutejszym powiecie dobrze, czego dowodem jest iż, potrafiły zlikwidować próby stworzenia wrogiej organizacji. Działalność elementów wrogich politycznie osłabła na skutek wykonania reformy rolnej²⁶.*

Od wczesnej jesieni 1944 r. władze gminne postanowiły włączyć się do: ...*akcji uświadamiania przy zwalczaniu samogonu, lichwy wojennej i wszelkiego rodzaju przestępstw²⁷.* Oznaczało to ścisłą współpracę z UB i MO. Wójt Roman Jaworski w sprawozdaniu z grudnia 1944 r. podkreślał, że gmina zajmuje jedno z pierwszych miejsc pod względem wypełniania kontyngentu. Co to oznaczało dla rolników wiadomo. Kto by odważył się odmówić oddania często ostatnich płodów i zwierząt pod groźbą bagnatów stacjonujących w okolicy sowieckich wojsk. Mieszkańcom gminy jeszcze w 1946 r. nie wypłacono należności za obowiązkowe świadczenia na rzecz armii sowieckiej i polskiej z lat 1944-45²⁸.

Oślabienie przez aresztowania części podziemia oraz rozwiązanie AK na początku 1945 r. spowodowało wzrost pospolitego bandytyzmu. Brakowało oddziałów partyzanckich strzegących porządku. Wiosną 1945 r. powstała sytuację próbował opanować komendant obwodu bielskiego AKO (lub OAK — Obywatelskiej Armii Krajowej — powołanej w lutym 1945 r. w miejsce rozwiązanej AK) Jan Trusiak ps. „Korycki”, który wydał m.in. wyrok śmierci na Stanisława Cz. ps. „Rejent”, za bandytyzm. Wyrok wykonano w nocy z 26 na 27 kwietnia 1945 r. między wsiami Olendy i Szmurły. „Rejent” zdezerterował we wrześniu 1943 r. z VIII Uderzeniowego Batalionu Kadrowego AK²⁹.

²⁴ AP w Białymstoku, PRN w Bielsku Podl., sygn. 39, k. 17v.

²⁵ Tamże.

²⁶ AP w Białymstoku, Starostwo Powiatowe (SP) w Bielsku Podl., sygn. 18, k. 8.

²⁷ AP w Białymstoku, PRN w Bielsku Podl., sygn. 39.

²⁸ Tamże, sygn. 83, k. 1.

²⁹ T. Łabuszewski, K. Krajewski, *Od „Łupaszk” do „Młota”*, Warszawa 1994, s. 35, 74. Według akt USC w Brańsku „Rejent” zginął 29 kwietnia 1945 r. (akt zgonu nr 42/1945).

Żydzi, którzy po przejściu frontu powrócili do Brańska (64 osoby), ze względu na bezpieczeństwo, na noc gromadzili się w domu Icchaka Gotliba na piętrze. Część z nich była uzbrojona. 17 marca 1945 r. miała miejsce zbrodnia, która spowodowała opuszczenie przez nich miasta. U krawcowej Adeli Szejman przebywały dwie młode Żydówki: Zysi Topczewska i Rachel Tykocka. Wymienione trzy kobiety zostały zamordowane przez pospolitego bandytę z Domanowa. W mieście pojawiły się napisy wzywające Żydów do ucieczki. Obok podłoża ideologicznego duże znaczenie w akcjach tych odgrywał czynnik tzw. „majątek żydowski”. Oprócz domów i placów w mieście, chodziło nawet o ubrania. Zewel Rubinstein wspomina: *Z bólem serca przyglądam się jak Polak z Brańska idzie do kościoła w ubraniu mego ojca*³⁰. Pobyt w lesie i obcowanie z sowiecką partyzantką spowodowały zdemoralizowanie części Żydów. Niektórzy z nich dokonywali pospolitych rabunków, przykładowo w okolicach Drohiczyzna chłopci zabili Icie B., który zrabował krowę³¹.

Po zdradzieckich aresztowaniach żołnierzy AK na Wileńszczyźnie, część tamtejszych oddziałów postanowiła latem 1944 r. przejść linię frontu i dalej kontynuować walkę z Niemcami oraz wspomóc powstanie warszawskie, co okazało się niemożliwe. W wyniku tych ruchów z Wileńszczyzny na teren powiatu bielskiego już we wrześniu 1944 r. dotarły pierwsze pododdziały AK (por. Zygmunt Błazejewicz ps. „Zygmunt” i 6 partyzantów oraz August Dobrowolski „Kruk”). Przed Bożym



Żołnierze V Brygady Wileńskiej na Białostocczyźnie.
Pierwszy z lewej mjr „Łupaszka”, piąty stoi „Wiktor”, 1945 r.

³⁰ A. Trus, J. Cohen, op. cit., s. 381.

³¹ Relacje J. Rubina zapisane na taśmie magnetofonowej w 1992 r. w posiadaniu autora. Rubin wymienia też inne napady i rabunki.

Narodzeniem 1944 r. na teren brańskiej gminy przybył oddział V Brygady Wileńskiej (ok. 20 ludzi), dowodzony przez „Łupaszke” (mjr Zygmunt Szendzielarz). „Łupaszka” kwaterował do wiosny 1945 r. u Mariana Kiersnowskiego w Kiersnowie, a potem rozpoczął gromadzenie żołnierzy z Wileńszczyzny i walkę partyzancką. W Kiersnowie przebywał z nim por. „Nowina” (Lech Leon Beynar vel Paweł Jasienica, autor znanych powieści historycznych). 5 kwietnia 1945 r. we wsi Pace nastąpiła zbiórka części ludzi „Łupaszki” i „Zygmunta”, którzy udali się 7 kwietnia w miejsce koncentracji (ok. 40 ludzi podzielonych na dwa szwadrony) na kolonii wsi Oleksin³². Kolejna koncentracja V Brygady Wileńskiej we wsi Oleksin miała miejsce 4 maja. Stan 1 i 4 szwadronu wynosił wówczas 5 oficerów oraz 105 podoficerów i szeregowców³³. Dwa dni później w Śpieszynie do Brygady dołączyła grupa dezertersów z 6 Pułku LWP z Torunia, skierowana przez „Koryckiego”. Dezertersami dowodził por. Jan Mazur, który przybrał ps. „Piast” (rozstrzelany przez żołnierzy ze szwadronu „Zygmunta” za rabunki 25 lipca 1945 r.)³⁴. Pojawienie się V Brygady Wileńskiej stanowiło na tych terenach nowy ważny element, który m.in. spowodował zaktywizowanie oporu miejscowej ludności wobec prosowieckich władz.

Polskie podziemie nie było jednolite. W 1945 r. w okolicach Brańska działały grupy AKO-WiN (od września 1945 r. Wolność i Niezawisłość), NZW (Narodowe Zjednoczenie Wojskowe) i NSZ (Narodowe Siły Zbrojne). Dochodziło wówczas do akcji zbrojnych NZW skierowanych przeciwko AKO-WiN. W nocy z 1 na 2 maja 1945 r. 4 szwadron V Brygady Wileńskiej dowodzony przez „Mściława” (Marian Pluciński) dokonał rozbrojenia agresywnego patrolu NZW we wsi Szmurły. Broń przekazano „Koryckiemu”, komendantowi obwodu AKO³⁵. Konflikt między NZW i AKO trwał przez następne miesiące. W październiku grupa NZW „Kruka” (August Dobrowolski) starła się z oddziałem „Młota” (Władysław Łukasika). „Młot” odebrał NZW 17 świń i samochód zrabowany na targu w Brańsku. 23 listopada 1945 r. we wsi Płonowo oddział PAS (Pogotowie Akcji Specjalnej) NZW „Bitnego” (Jana Boguszewskiego) ostrzelał grupę „Wiktora” i „Młota” z V Brygady Wileńskiej, która w wyniku starcia rozbroiła 17 żołnierzy NZW³⁶.

Z wyroku AKO, 2 kwietnia 1945 r. o godz. 20 w pobliżu kościoła zastrzelono mieszkańca Brańska Kazimierza Kozdroja, pracownika rezeratu kultury i sztuki starostwa powiatowego w Bielsku Podlaskim³⁷.

W maju 1945 r. starosta powiatowy z Bielska Podlaskiego oceniał stan bezpieczeństwa jako zły, mimo sprawnego współdziałania KBW, UB i wojsk sowieckich. Większość posterunków milicji w powiecie była rozbita. Obok kilku zlikwidowanych oddziałów podziemia, starosta

³² T. Łabuszewski, K. Krajewski, op. cit., s. 251.

³³ Tamże, s. 35.

³⁴ Tamże, s. 35, 109.

³⁵ Tamże, s. 35.

³⁶ Tamże, s. 39 i 161. Wg informacji na stronie 85 akcja miała miejsce 22 listopada, a do niewoli wzięto 11 żołnierzy NZW.

³⁷ M. Nosowicz, Polegli w walce o utrwalenie Władzy Ludowej na Białostoczczyźnie 1944-53, Białystok 1969, s. 115. Patrz też: A. Omilianowicz, Zanikające echa, Warszawa 1977, s. 172-177.

skarżył się na działające tu również: *...zwykłe bandy rabunkowe*³⁸. 16 maja 1945 r. we wsi Bodaki zakwaterował oddział ponad 50 żołnierzy NZW i AKO (po akcji na posterunek MO w Wyszkach i przed akcją na MO w Boćkach). Wieczorem tego dnia we wsi odbywała się zabawa, co uniemożliwiło skuteczne obstawienie Bodak wartownikami. Następnego dnia raniem ostrzelano wieś od strony Bociek. Były to zaalarmowane wojska sowieckie i KBW. Wywiązała się nierówna walka, w wyniku której poległo 25 żołnierzy NZW i AKO. Los kilku innych jest nieznany. Z okrażenia wyrwało się 21 partyzantów. W Bodakach polegli m.in. plut. Władysław Osmólski ps. „Fala” i st. szer. Konstanty Radziwon ps. „Czeremcha” z Brańska oraz kilka innych osób z okolicznych wsi³⁹. 20 maja 1945 r. nieznana grupa w sile ok. 100 ludzi dokonała zniszczenia akt zarządu gminnego w Brańsku oraz zabrała 10700 zł ze Spółdzielni Rolniczo-Handlowej. Tydzień później w nocy (26-27 maja) zabrano z zarządu gminnego 20 tys. zł, maszyny do pisania, materiały piśmienne, zniszczono akta⁴⁰. 9 czerwca zastrzelono w Brańsku zastępcę wójta Wincentego Lenkiewicza, członka PPR⁴¹. W nocy z 28 na 29 czerwca 1945 r. ponownie Brańsk opanowała znaczna grupa (oceniana przesadnie przez UB na ok. 300 osób) partyzantów, która rozbiła miejscowy posterunek MO, 3 policjantów uprowadzono, zastrzelono pracownika Wydziału Informacji i Propagandy Józefa Koniecznego. Zabrano ze sklepu Spółdzielni Rolniczo-Handlowej 200 tys. zł⁴².

Starosta powiatowy (prosowiecki) informował wojewodę, iż w czerwcu praca w terenie z uwagi na zły stan bezpieczeństwa jest niemożliwa. Funkcjonowały tylko „samorządy” w Bielsku, Hajnówce, Kleszczelach i Orli, a w: *...pozostałych gminach ze względu na działalność band, o normalnej pracy mowy być nie może (...). Stosunek ludności do władz i ich zarządzeń jest negatywny, a to wskutek agitacji elementów destrukcyjnych, działalności band, braku egzekutywy itp. Ludność, będąc przez bandy terroryzowana, oczekuje od władz jak najprędzej i skutecznej opieki. Stosunek ludności do Armii Czerwonej na ogół jest przychylny, jednak z powodu sporadycznych wypadków rabunków i kradzieży dokonywanych [przez tych żołnierzy] zaczyna się pogarszać*⁴³. „Wyzwolicielska armia” stawała się coraz bardziej uciążliwa. Starosta pisał: *Żołnierze Armii Czerwonej grabią lasy za samogon, [oraz:] Coraz częstsze są meldunki, iż... dokonują również rabunków oraz kradzieży zegarków i innych rzeczy...*⁴⁴.

Wraz ze wzrostem aktywności polskiego podziemia, wzrastało także operacyjne rozpoznanie tego terenu przez szpiegów UB i NKWD. Przykładowo od 8 do 11 lipca 1945 r. trzech sowieckich agentów prowa-

³⁸ AP w Białymstoku, SP w Bielsku Podl., sygn. 18, k. 18.

³⁹ Napis na płycie nagrobnej na cmentarzu parafialnym w Klichach. Opis bitwy patrz: „Wileński Przekaz”, Supplement 5, Gdańsk 1994, s. 231-238. Relacja Augusta Dobrowskiego ps. „Kruk”.

⁴⁰ Z. Szcześniak, Brańsk w latach 1944-50, praca mgr IH UMCS w Lublinie, 1978 r.

⁴¹ M. Nosowicz, op. cit., s. 115.

⁴² Z. Szcześniak, op. cit. oraz M. Nosowicz, op. cit., s. 115.

⁴³ AP w Białymstoku, SP w Bielsku Podl., sygn. 18, k. 22.

⁴⁴ Tamże, k. 24.

dziło rozpoznanie w Kalnicy, Popławach, Patokach i w Brańsku, gdzie kontaktowali się z jakimś Antoniukiem⁴⁵.

Lipiec 1945 r. był czarnym miesiącem dla mieszkańców Brańska i okolic. Obok wojsk sowieckich teren ten terroryzowały grupy bandyckie, łase łatwego wzbogacenia. 3 lipca zabito w Brzeźnicy Władysława Kwiatkowskiego. W dniach 7-9 lipca przez miasto przejeżdżała na wschód 7 sowiecka brygada zmotoryzowana. Na szosie z Szepietowa koło Domanowa UB obrabowało (rower, ubrania, 40 tys. zł, złoto, dolary) wracającego z Warszawy Bamberskiego. 12 lipca miejscowe bandyckie szumowiny napadły na mieszkanie brańskiego lekarza Kazimierza Cywińskiego. Zrabowano mu odzież, pieniądze, złoto i część narzędzi chirurgicznych. Na skutek tego napadu lekarz z rodziną wyjechał z Brańska⁴⁶. 17 lipca st. sierż. Wołkow z krasnoarmiejcami skradł sołtysowi Kiersnówka z pastwiska krowę, którą sprzedali za wódkę. Następnego dnia nietrzeźwi czerwonarmiści pędzący bydło, pod pretekstem przegonienia ich zwierząt z pastwisk przez rolników z Patok, zastrzelili Aleksandra, Celestyna i Franciszkę Sobolewskich, spalili 4 gospodarstwa i zrabowali ze wsi część koni i krów. Kolejnego dnia żołnierz sowiecki z tego oddziału zastrzelił konia pod jeźdźcem w



Ksiądz Józef Chwalko w trumnie. Na skroni zakryty ślad po kuli.
Koniec lipca 1945 r.

⁴⁵ J. Zieleniewski, Meldunek sytuacyjny szefa wywiadu NZW Pow. Bielsk Podl. 1945 r. Cały dokument opublikowano w niniejszym roczniku.

⁴⁶ Tamże.

Brańsku. Interwencje u majora Kozłowa w Bielsku nie odniosły większego skutku⁴⁷. Następnego dnia (20 lipca) funkcjonariusze UB z Bielska (3 samochody ciężarowe i „pancerka”) zrabowali Stanisławowi Haraburdzie z Brzeźnicy 3 ubrania męskie i sukienkę damską oraz zabili mężczyznę. Ta sama grupa UB w Puchałach zabiła 7 osób. W nocy z 25 na 26 lipca żołnierze sowieccy napadli na dom jednego z mieszkańców Brańska i zabrali mu ubranie męskie i damskie⁴⁸. 29 lipca wieczorem (po godz. 22) grupa miejscowych bandytów dokonała napadu rabunkowego na mieszkającego w aptece ks. Józefa Chwalko. Bandyci chcieli obrabować księdza z pieniędzy, które zgromadził na pokrycie dachu spalonego kościoła. Ks. Chwalko jednak pieniądze te wydał już na blachę. Zbrodniarze przez okno strzałem w głowę zabili księdza. Napadu i zabójstwa dokonali Waclaw Sawicki oraz trzech innych znanych mieszkańców Brańska⁴⁹. Podziemie wydało na nich wyroki śmierci, które wykonał 3 i 4 sierpnia pluton AK dowodzony przez Zalewskiego ps. „Lech”. Tylko jeden ranny zbrodniarz zdołał zbiec.

Według listy poległych „w walce o władzę ludową”, w lipcu 1945 r. żołnierze NSZ zabili w Brańsku Mikołaja Fiodorowa⁵⁰.

W sierpniu 1945 r. 4 szwadron „Mścisława” z V Brygady Wileńskiej w lasach koło Rudki stoczył walkę z jednostką sowiecką, której spalono samochód⁵¹.

20 września 1945 r. około stuosobowa (wg UB) grupa zbrojnego podziemia opanowała Brańsk. Uprawdżono załogę posterunku MO⁵².

Zbrojne podziemie ochraniało wówczas miejscową ludność przed pospolitymi bandytami, rozbojami czerwonooarmistów i ubeków, a także agitatorów z PPR i innych. Przykładowo 24 października 1945 r., w Domanowie zabito za rabunki Kazimierza Cz. Przypadków takich było więcej⁵³.

Jeden z przypadków dezercji i późniejszych rozbojów byłego żołnierza AK został szczegółowo opisany przez proboszcza w kronice parafii rzymskokatolickiej w Brańsku: *...Sporo było bandytów, rekrutujących się z dawnych oddziałów partyzanckich. Mając broń, a czując nieprzewyciężony wstręt do uczciwej pracy, na własną rękę rabowali... Na kol. Popławy mieszkała rodzina W... Syn za czasów okupacji niemieckiej przyłączył się do oddziału AK. Po zakończeniu działań wojennych (...) zatrzymuje broń i pod jej groźbą rabuje ludziom konie, krowy. Dowództwo oddziału ostrzega go, że jeżeli nie zaniecha tego procederu — zginie. Wystraszony chłopczyzna pewnego dnia zgłasza się do mnie i prosi, abym ogłosił z ambony w kościele, że on jest uczciwym człowiekiem. Wyjaśniłem mu, że po pierwsze ja go zupełnie nie znam, a po*

⁴⁷ AP w Białymstoku, SP w Bielsku Podl., sygn. 64, k. 1.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Kronika Parafii Rzymskokatolickiej Brańsk oraz USC Brańsk, akty zgonu nr 69, 73, 75, 79 z 1945 r.

⁵⁰ Polegli w walce..., op. cit., 145.

⁵¹ T. Łabuszewski, K. Krajewski, op. cit., s. 38.

⁵² Z. Szcześniak, op. cit.

⁵³ USC Brańsk, akty zgonu nr 78, 111, 115 z 1945 r.; M. Nosowicz, op. cit., s. 115 (Lubieszce, Świridy, Olendy, Rudka, Holonki). Patrz Meldunek NZW z 1945 r. w niniejszym roczniku.

drugie — w kościele nie ma zwyczaju wydawać z amfony świadectwa moralności. Widocznie moje argumenty nie przekonały go, bo w tydzień po jego wizycie otrzymuję pismo z pogrózkami, że jeżeli Pana W. nie ogłoszę z amfony jako uczciwego człowieka, to... itd. Pod pismem był podany jakiś pseudonim o brzmieniu i znaczeniu budzącym przerażenie (...) Nawet ten, niemal wyrok śmierci nie skłonił mnie do wykonania „prośby”... Po tygodniu znowu otrzymuję pismo od jakiegoś „Krwawego Mściciela” o treści podobnej do pierwszego. Pewnej nocy, o godz. 2, ktoś dobija się do mego mieszkania i jakiś głos kobiecy błaga ze łzami, abym czem prędzej umierającemu udzielił Ostatniego Namaszczenia. Na podwórzu plebanii ujrzałem wóz drabiniasty, wymoszczone słońcą, a na niej... mego bohatera. Po paru dniach dowiedziałem się szczegółów tego kryminatu. Na zabawie w Popławach bawił się wraz z innymi pan W. W pewnym momencie ktoś zgasił lampę, a memu znajomemu wpakował kulę w brzuch. Matka zamordowanego za głośno domyślała się sprawców morderstwa i ona pewnej nocy podzieliła los syna⁵⁴. Tacy dezserterzy, znani przez miejscowych z wcześniejszej działalności jako żołnierze podziemia, podczas rabunków nadal podawali się za członków AK-WiN lub NSZ. Zdezorientowana ludność do dzisiaj niesłusznie oskarża polskie podziemie o pospolite rabunki i napady. Dodatkowe zamieszanie wśród ludności próbowało wprowadzić UB przez organizowanie bojówek PPR, które celowo rabując i mordując podawały się za żołnierzy AK-WiN, NSZ i NZW⁵⁵.

1 grudnia 1945 r. w Brańsku rozlokowano kompanię żołnierzy WBW i UB. W mieście stacjonowało także dowództwo akcji skierowanej przeciwko oddziałowi „Młota”. Prowadzono wówczas intensywne

⁵⁴ Kronika Parafii..., s. 9.

⁵⁵ Mimo, iż tajny rozkaz Radkiewicza był już publikowany (próbowano też podważyć jego autentyczność), ciągle jednak jego szokująca treść jest mało znana, dlatego cytuję go w całości:

MBP Warszawa
5.VIII/123/127
4.12.1945 r.

Ścisłe Tajne

Tajny Rozkaz

Do Woj. Urzędów Bezp. Publ. i placówek UB

W ostatnich tygodniach na terenie całego kraju wzmożła się działalność band reakcyjnego podziemia i konspiracyjna działalność antypaństwowa. Jesteśmy w posiadaniu dokumentów stwierdzających, że akcja ta jest popierana przez legalne stronnictwa opozycyjne, ludzie z tą akcją sympatyzują.

Szereg poufnych wystąpień tych stronnictw miało charakter wybitnie wrogi dla rządu i demokratycznego ustroju. Stronnictwa te usiłują rozbić jednolity Blok Stronnictw Demokratycznych.

W związku z tym polecam kierownikom placówek UB, aby w jak największej tajemnicy przygotowali akcję mającą na celu likwidowanie działaczy tych stronnictw, przy czym musi być ona upozorowana, jakoby robiły to bandy reakcyjne. Do akcji tej wskazane jest użyć specjalnych bojówek stworzonych latem ub. roku.

Akcji tej ma towarzyszyć kampania prasowa skierowana przeciw bandom terrorystycznym, na które spadnie odpowiedzialność za te czyny.

Szczegóły wykonania powierza się kierownikom placówek UB pod surową odpowiedzialnością osobistą.

Radkiewicz

rozpoznanie agenturalne. W związku z nasiloną akcją wojsk KBW, UB i NKWD dowództwo podziemia dokonało demobilizacji żołnierzy podporządkowanych WiN. W lesie pozosała trzecia część stanu z jesieni 1945 r.

Jeszcze w styczniu 1946 r. nie udało się w Brańsku odtworzyć posterunku MO. Brak jakiegokolwiek władzy ułatwiał napady. Nieznane osoby dokonały w Brańsku kradzieży mąki ze Spółdzielni Rolniczo-Handlowej oraz usiłowały okraść sklepy prywatne. Mieszkańcy miasta i gminy skarżyli się do starosty na: *karygodne postęпки zarządów gminnego i spółdzieni w Brańsku*⁵⁶. Nie wiadomo, o co w skardze chodziło, przypuszczalnie mogło to być bezwzględne pobieranie kontyngentu.

Od stycznia wzmogła się działalność oddziału PAS-u NZW „Burego”. Przykładowo 29 stycznia w Puchałach zastrzelili chłopów służących jako podwoły. W nocy z 31 stycznia na 1 lutego 1946 r. zastrzelono dwóch rolników z Załuskich Koronnych i Świryd. W Szpakach wywieziono informację o treści: *Za strzelanie do żołnierzy polskich i oddziałów partyzanckich śmierć zdrajcom Ojczyzny...* oraz wezwanie, aby ludność białoruska w ciągu 14 dni opuściła tereny polskie, gdyż w przeciwnym razie zostanie zniszczona⁵⁷. 2 lutego oddział NZW „Burego” dokonał pacyfikacji wsi Szpaki i Zanie. Szczególnie okrutnie potraktowano mieszkańców Zań. O godz. 20²⁰ wieś spalono, zabito 24 osoby, a 21 raniono. Do dzisiaj sprawa tego mordu nie jest w pełni wyjaśniona. Wiadomo, że kilku rolników z Zań przechowywało broń⁵⁸,



Żołnierze KBW z wozem opancerzonym w Brańsku, przed akcją przeciwko partyzantom kpt. „Młota”, 1946 lub 1947 r.

⁵⁶ AP w Białymstoku, SP w Bielsku Podl., sygn. 117, k. 29.

⁵⁷ Tamże, k. 9v.

⁵⁸ Tamże, k. 47.

podobno wcześniej zraniono tam jednego z członków NZW. 1 lutego 1946 r. o godz. 18⁴⁵ przez Brańsk przejeżdżał w stronę Ciechanowca samochód osobowy, z którego ostrzelano patrolujących miasto, komendanta i funkcjonariusza MO. Odpowiedzieli oni ogniem, ale taksówka odjechała. Szeregowiec Stefan Foltyski został lekko ranny⁵⁹. Nie udało się ustalić, kto i dlaczego wykonał tę akcję.

Mnożące się napady i dalsza działalność zbrojnego podziemia spowodowały kolejne rozlokowanie w Brańsku wojska ludowego — 6 kompanii strzeleckiej 49 Pułku Piechoty. 25 kwietnia w rejonie Pietraszki-Markowo pojawiła się uzbrojona grupa, którą „rozpedziła” stacjonująca w Brańsku kompania WP. W Brańsku przy stacjonujących oddziałach wojskowych (podobnie jak w innych miastach) zorganizowano placówki UBP. Brańska placówka należała do najsilniejszych i składała się z 3 pracowników łączności, 2 agentów, 35 informatorów (czyli lokalnych szpicli) i 82 jednostek sygnałowych (alarmujących o ruchach podziemia)⁶⁰.

W lutym 1946 r. po protestach mieszkańców Brańska, zapadła decyzja o rozdzieleniu organów miasta i gminy. W uzasadnieniu decyzji napisano: *Ponieważ miasto Brańsk, będące samodzielną jednostką administracyjną do 1 września 1939 r., jest nadal samowystarczalne, dające jedynie z targowicy około 75000 zł miesięcznie dochodu, wydzielić z dniem 1 kwietnia 1946 r. z gminy wiejskiej Brańsk, jako samodzielną jednostkę administracyjną*⁶¹. Pierwsze posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej odbyło się w Brańsku już 31 marca. Burmistrzem został Jan Augustyniak, a przewodniczącym rady Franciszek Bogusz, nauczyciel. Wiele problemów stanowiło znalezienie lokalu na siedzibę urzędu miejskiego. Najlepsze puste budynki zajął urząd gminny i wojsko. Mimo to, już na początku podjęto kilka ambitnych postanowień, m.in. o powołaniu w Brańsku gimnazjum i budowie szkoły. Dał się też odczuć nowy „duch” polityki wschodniej. Przykładowo ustalono czynsz dzierżawny za lokale w halach miejskich sześciokrotnie (!) wyższy osobom prywatnym niż miejscowej spółdzielni. Miasto i okolice często nawiedzały epidemie chorób zakaźnych, głównie tyfusu. Pojawiły się problemy ze świadczeniami obowiązkowymi. Do ich egzekwowania używano wojska. Jednak kpt. Korsak z 49 PP w marcu 1946 r. agitował rolników do opieszłości w realizacji świadczeń. Agenci UB donieśli o tym, kapitana i kilku żołnierzy aresztowano⁶². W maju działała w Brańsku i w gminie grupa kontyngentowa. Rezultaty tych działań były nikłe. 49 PP opuścił miasto w czerwcu lub lipcu 1946 r.

Wzmagająca się agitacja i walka polityczna, zbliżało się referendum z 1946 r., powszechnie znane jako „3 x TAK”. Najaktywniejszą działalność polityczną prowadził uważany za prawicowy PSL. „Władze ludowe” nie dopuściły do pochodów organizowanych przez ludowców z okazji święta 3 Maja. Rozpętano nagonkę na aktywistów PSL. Już 16 marca aresztowano Józefa Pietrzaka, przewodniczącego zarządu powia-

⁵⁹ Tamże, k. 9.

⁶⁰ Kopie tajnych akt UBP udostępnił p. Rajmund Drozd ps. „Mikrus”. Informacje o 49 PP podał p. Zbigniew Niżyński, ówczesnie chorąży WP.

⁶¹ AP w Białymstoku, PRN w Bielsku Podl., sygn. 30, k. 20v-21.

⁶² Tamże, SP w Bielsku Podl., sygn. 117, k. 105.

towego PSL, mającego siedzibę w Brańsku. Pietrzaka oskarżono o współpracę z Niemcami, morderstwa na Żydach i jeńcu sowieckim. Pod naciskiem zażądano od członków PSL zdania legitymacji i podpisania oświadczenia o rezygnacji z członkostwa w PSL oraz wstąpienia do prosowieckiego SL. Starosta R. Woźniak z Bielska, w piśmie do Wydziału Społeczno-Politycznego UW w Białymstoku, prosił o podanie w prasie faktu zdania 10 legitymacji PSL z gminy Brańsk, w celach propagandowych. Po kilku miesiącach jeszcze raz zażądano od byłych członków PSL z Oleksina (21 osób), aby podpisały oświadczenie, w którym czytamy m.in.: *...Przekonałiśmy się, że w wielu wypadkach przywódcy PSL-u (...) współpracują z bandami NSZ i WiN, mordując tych, którzy szczerze utrzymują kontakt z reakcją międzynarodową, która usilnie atakuje nasze prawo do prastarych ziem piastowskich. Po przekonaniu się w jakim kierunku dążą przywódcy Polskiego Stronnictwa Ludowego, które prowadzi rozbijacką politykę, szkodliwą dla Państwa i Narodu polskiego, występujemy z PSL i wstępujemy w szeregi Stronnictwa Ludowego...*⁶³.

Wyniki referendum z 30 czerwca 1946 r. sfalszowano. Z meldunków WiN wiadomo, iż większość na naszym terenie odpowiedziała na dwa pierwsze pytania „nie” (czyli była za pozostawieniem Senatu i przeciwko nowym reformom), a głosy na trzecie pytanie w sprawie granicy zachodniej były podzielone. Po zafalszowaniu wyborów ogłoszono, iż zdecydowana większość głosowała 3 x tak. Szerzej o referendum w powiecie bielskim patrz sprawozdanie komendanta obwodu WiN „Koryckiego” w niniejszym roczniku.

Od wiosny 1946 r. wzmożła się działalność byłych oddziałów V Brygady Wileńskiej, nazywanej oddział VI Brygadą Wileńską. Do 17 października dowodził nią ppor. „Wiktor”, a następnie ppor. „Młot” (do śmierci 27 czerwca 1949 r.). Nie ustalony oddział zabił 17 czerwca 1946 r. w Brańsku kpr. Stanisława Kiernowicza⁶⁴. 19 sierpnia pododdział sierż. „Żwirki” (Józef Babicz) dokonał zasadzki na samochody UB na szosie Brańsk-Szepietowo, jednak bez rezultatów⁶⁵. W tym samym dniu nieznanymi napadli na inkasentów zbierających opłaty targowe w Brańsku na „Mostach”. Zabrali około 5 tys. zł i broń dla dwóch żołnierzy ochraniających punkt, zniszczyli kwitariusze⁶⁶. W Brańsku ponownie rozlokowano wojsko z 65 PP (stacjonowało tutaj do 26 listopada). Burmistrz miasta określał ówczesną sytuację jako bardzo ciężką. Wojsko z 65 PP penetrowało teren, ujęło m.in. zabójców gajowego Bobla z Mnia. W październiku 1946 r. w okolicach Brańska pojawił się „Łupaszka” z małą grupą. 1 października partyzanci byli w Niemyjach Ząbkach, a następnego dnia w kol. Szmurły, gdzie potraktowano ich bardzo niechętnie, więc przeszli do kol. Oleksin do A. Potem klucząc ponownie przeszli do Niemyj Ząbek. 12 października powrócili do kol. Oleksin, gdzie spotkali się z Józefem Korzeniewskim ps. „Osa”, dowódcą pododdziału NSZ i jego żołnierzami. Następnie (15

⁶³ Tamże, k. 125 i 178.

⁶⁴ Polegli w walce..., s. 500.

⁶⁵ T. Łabuszewski, K. Krajewski, op. cit., s. 97.

⁶⁶ AP w Białymstoku, SP w Bielsku Podl., sygn. 52, k. 2.

października) przez Puchały udali się na spotkanie z „Młotem”⁶⁷. Przed Bożym Narodzeniem w rejonie Kiersnowo-Oleksin działał 3 szwadron VI Brygady Wileńskiej, dowodzony przez st. sierż. Józefa Babicza „Żwirkę”. Zarekwirowano wówczas w tych wsiach dwa wieprze i byczka⁶⁸. W grudniu 1946 r. ponownie stacjonowało w Brańsku wojsko. W połowie grudnia zastrzelono we wsi Swirydy Konrada Łukaszu-ka, policjanta Komendy Powiatowej MO w Bielsku Podlaskim⁶⁹.

W celu zastraszenia miejscowej ludności „władze ludowe” organizowały procesy pokazowe żołnierzy podziemia. Proces taki odbył się w Brańsku 18 listopada 1946 r. w sali nad halami miejskimi. Wojskowy sąd rozpatrywał w trybie doraźnym na sesji wyjazdowej sprawę dwóch: *...osobników oskarżonych o przynależność do nielegalnych organizacji*. Oczywiście skazano ich na karę śmierci. Burmistrz Augustyniak w sprawozdaniu do starostwa pisał: *Na rozprawie było bardzo dużo publiczności, tj. prawie że przepiętna sala. Wypadek ten bardzo dobrze wpłynął na polepszenie stanu bezpieczeństwa*⁷⁰. Niestety, nie udało się ustalić, kogo sądzono wówczas w Brańsku.

W 1946 r. miały miejsce znaczne ruchy migracyjne w mieście. Ponad 50 osób powróciło z ZSRR, wiele osób wyjeżdżało na „ziemie odzyskane” (np. w lipcu 8 rodzin, w sierpniu 11 osób). We wrześniu uruchomiono w mieście: *dokształcającą szkołę zawodową dla młodocianych obojga płci od 15 do 18 lat*⁷¹. Uczęszczało do niej 25 uczniów z Brańska, Popław, Brzeźnicy i Kiersnówka. W październiku w szkole uczyło się już 40 uczniów. W 1946 r. powołano w Brańsku dwie spółdzielnie: mleczarską i „samopomocy chłopskiej”.

Na początku 1947 r. miasto liczyło 2542 ludzi mieszkających w 408 domach. W mieście było tylko 36 rzemieślników, dwie restauracje (bary), czynny był wiatrak Sycewicza, młyn Olszewskiego i olejarnia Koca.

W 1947 r. na opisywanym terenie nastąpiło wzmożenie działań VI Brygady Wileńskiej dowodzonej przez kpt. „Młota”, ale także pospolitego bandytyzmu. 8 stycznia o godz. 20 dwudziestoosobowa grupa „Żwirki” podjęła nieudaną próbę rozbrojenia posterunku MO w Brańsku. W trakcie wymiany ognia (1,5 godz.) ranny został jeden partyzant (kpr. „Zemsta”). Przeprowadzono rekwizycje w miejscowej spółdzielni (konserwy, amerykańskie papierosy, kawa, baterie, materiał ubraniowy), zniszczono dokumenty⁷². 23 stycznia 1947 r. zastrzelono w Brańsku zastępcę sołtysa Jana Drodzina, który przypuszczalnie współdziałał z UB⁷³. 24 lutego, w targowy poniedziałek, przyjechał z Białegostoku do Brańska Żyd Chaim Finkelstein, który do wojny miał w miasteczku gospodarstwo rolne i przeżył okupację z rodziną w lesie. Wykorzystywał swoje znajomości w Brańsku do transakcji handlowych. Tego samego dnia napadnięto go i zastrzelono przy głównej ulicy. Napad miał podłoże rabunkowe. Bandyci uszli bezkarnie.

⁶⁷ T. Łabuszewski, K. Krajewski, op. cit., s. 115-116.

⁶⁸ Tamże, s. 123.

⁶⁹ M. Nosowicz, op. cit., s. 115.

⁷⁰ AP w Białymstoku, SP w Bielsku Podl., sygn. 52.

⁷¹ Tamże.

⁷² T. Łabuszewski, K. Krajewski, op. cit., s. 121-123.

⁷³ Polegli w walce..., s. 133.

Po nieudanej akcji na posterunku MO w Brańsku w styczniu żołnierze „Młota” zorganizowali następną. W sobotę 15 marca 1947 r., o godz. 13³⁰ miasto opanowała grupa (około 10 sań) st. sierż/ppor. „Bartosza” (Marian Nowak vel Walerian Nowacki). Rozbrojono posterunek MO, komendant Jaskółka ukrył się w kościele, złapano jego zastępcę, członka PPR Eliasza Ostapczuka, którego zastrzelono. Zdobyto 1 erkaem, 3 pepe-sze, 1 kb i amunicję. Z kasy urzędu gminnego zabrano 15 tys. zł (kilka godzin wcześniej były tam 3 mln zł pochodzące z wpłat na fundusz ziem odzyskanych), z urzędu miejskiego zabrano 45 tys. zł, z posterunku MO 5 tys. zł (depozyt z nadleśnictwa Rudka), z poczty i spółdzielni zabrano 5 tys. zł. Rekwizycji w urzędach dokonał por. „Burza”. Zniszczono akta. W tym samym dniu ponownie przeszukano lokale urzędów. Kasy pancerne palnikiem pruł ślusarz Stypułkowski⁷⁴. 24 czerwca pododdział „Młota” dokonał napadu na spółdzielnię w Rudce, który powtórzono 3 i 20 sierpnia (zabrano 100 tys. zł)⁷⁵. 1 września pododdział „Bartosza” (14 ludzi) zatrzymał autobus PKS koło Rudki. rozebrano jednego milicjanta do bielizny i puszczono wolno⁷⁶. 13 października 1947 r. nieznani sprawcy wtargnęli do sklepu nr 2 Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Brańsku i po sterroryzowaniu obsługi bronią, zabrali z kasy 81934 zł⁷⁷. W końcu października w szpitalu PCK wybuchł pożar, który ugaszono dzięki pomocy wojska stacjonującego w mieście.



Szwadron „Bartosza” z VI Brygady Wileńskiej, operujący w okolicach Brańska w 1947 r. Dziesiąty z lewej stoi ppor. „Bartosz”

⁷⁴ T. Łabuszewski, K. Krajewski, op. cit., s. 243 oraz relacja ówczesnego pracownika urzędu gminnego Fr. Gartycha.

⁷⁵ Tamże, s. 54, 55, 59.

⁷⁶ Tamże, s. 222.

⁷⁷ AP w Białymstoku, SP w Bielsku Podl., sygn. 53, k. 7.

Rozkaz Dzienny № 101/48

§ 1. Odznaczenia

W dniu 11 listopada 1948 r. przedstawiam do odznaczenia Krzyżem Walecznych: starszego sieranta Kradusa i sieranta Rysia" za ich dzielny postawę i otępienie w którym znajdowali się przez całą godzinę w dniu 11 września 1948 r. w m. Luboniec kielecki.

§ 2. Awanse

Z dniem 11 listopada 1948 r. awansuję:
z rez. 6^{ty} Pol. Bryg. Hil. st. sieranta Górc do stopnia podporucznika, z 6^{ty} Pol. Bryg. Hil. Kaprali: "Markosa" i "Kredziarza" do stopnia plutonowego, st. strzelca "Rajtana" "Rymora" i "Rajtusia" do stopnia Kaprala, strzelca "Tyrpysa" "Lajca", "Ania", "Rybaca" i "Gonia" do stopnia st. strzelca

§ 3. Zwolnienia

W dniu 8 września 1948 r. zwolniony został z oddziału plut. "Pomidor".

§ 4. Polegli

W dniu 19. 5. 6. r. zmarł na skutek odniesionych ran kpr. "Fredka" w akcji Luboniec kielecki.

§ 5. Urology

Z dniem 20. 5. 6. r. udzieloną burtorputnowego urologu st. strzelca "Orzełkon" z 1 szwad.

§ 6. Wydawanie Zaswiadczeń

Wszystkim awansowanym i przedstawionym do odznaczenia Krzyżem Walecznych w dniu dzisiejszym wydać zaświadczenia z otrzymaną przez nich 6^{ty} Pol. Bryg. Hil. z podpisem Bryg. z dnia 11. 12. 1948 r.



Gen. 6^{ty} Pol. Bryg. Hil.

Rozkaz dzienny (z pieczęcią) kpt. „Młota”, dowódcy VI Brygady Wileńskiej,
z 11 listopada 1948 r. (możliwe fałszerstwo)

W 1947 r. działały w Brańsku organizacje społeczne: koło PCK — 157 członków. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza — 15 członków, oddział Ligi Morskiej — 35 członków, OSP (bez wyposażenia) — 18 osób.

W maju 1947 r., miał miejsce dziwny przypadek. Koło miasta znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, które w związku z tym, iż nikt ich nie odbierał pochowane zostały na cmentarzu prawosławnym. W nocy nieznanne osoby wykopały zwłoki i zabrały.

23 lipca 1947 r. w Brańsku milicjanci bez obecności właściciela (proboszcza) otworzyli samowolnie lokal Caritasu, mieszczący się w domu parafialnym i wyrzucili na zewnątrz sprzęty. Dom przekształcono na posterunek MO.

W 1948 r. pospolici złodzieje z Brańska próbowali okraść magazyn Caritasu. Mieli pecha, gdyż natknęli się na patrol żołnierski. Przy próbie rozbrojenia żołnierza, jeden ze złodziei (pijany) został zastrzelony.

Dzisiaj nikt z pytanych nie pamięta, ale z akt wynika, że usunięcie burmistrza w Brańsku mimo woli mieszkańców było wówczas prawie niemożliwe. 13 października 1946 r. Jan Augustyniak złożył rezygnację, której nie przyjęto, ale już 26 stycznia 1947 r. Augustyniaka zwolniono. W lutym odbyły się wybory burmistrza, nadal jednak urzędował stary burmistrz. Kolejne wybory odbyły się 19 września. W ich wyniku wybrano burmistrzem Stefana Parniewskiego. Augustyniak urzędował nadal. 27 czerwca 1948 r. rada miejska przegłosowała votum nieufności dla Augustyniaka i wybrała burmistrzem Józefa Dyndo. Niestety na tę kandydaturę nie chciała się zgodzić Powiatowa Rada Narodowa. Rada w Brańsku po dwóch dniach znowu zgłosiła votum nieufności Augustyniakowi, którego odwołano ze stanowiska. Obowiązki burmistrza pełnił zastępca Jan Olszewski. 8 listopada 1947 r. ponownie wybrano burmistrzem Józefa Dyndo, ale objął on to stanowisko dopiero wiosną 1949 r. Wyraźnie widać jak „powiat” ingerował we władze miejskie, niby samorządowe. Dopiero po ponad dwóch latach udało się usunąć burmistrza, którego nie akceptowało społeczeństwo⁷⁸.

Kompromitujący jest protokół Miejskiej Rady Narodowej z 15 grudnia 1948 r. Podjęto wówczas uchwałę solidaryzującą się z klasą robotniczą i poparto jednogłośnie połączenie PPR i PPS. Popierający apel podpisali wszyscy radni (jeden nawet po rosyjsku!). Kompletnie pozorów demokracji wyzbyto się 19 marca 1949 r., kiedy przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Bielsku Podlaskim, zaproponował reorganizację rady miejskiej i wytypowanie (!) radnych według klucza partyjnego (najwięcej z PZPR, SL, ZMP, ZSch, Ligi Kobiet, MO)⁷⁹. Tę uchwałę również podjęto jednogłośnie. Czy powodem takiego głosowania był strach przed restrykcjami, czy też ludzie byli już wówczas tak otumanieni, tego nie wiadomo.

Na wniosek Stefana Parniewskiego 8 lipca 1949 r. zmieniono nazwę ulicy Piłsudskiego na Kopernika, a Pierackiego na Ludową, te jednak się nie przyjęły. 17 lutego zaproponowano nadanie ulicy Piłsudskiego nazwy Stalingradzka, a Pierackiego nazwy historycznej Folwarki. W tym ostatnim przypadku później rozważano nazwę ks. Ściegiennego, co spowodowało oburzenie władz powiatowych. Pracownicy GS „SCh” zaproponowali, aby Rynek nazwać placem gen. Karola

⁷⁸ Tamże, PRN w Bielsku Podl., sygn. 24.

⁷⁹ Tamże.



Pochód pierwszomajowy w Brańsku w 1954 r.

Świerczewskiego. Ostatecznie postanowiono, że ul. Pierackiego nazywać się będzie gen. Świerczewskiego, a ulicy bez nazwy (Zagumienie, obecnie ul. Jagiellońska i Szkolna) nadano nazwę ks. Ściegiennego (faktycznie nazwę tę otrzymała krótka ulica od Bielskiej do szosy)⁸⁰.

W protokołach z posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej z lat 1946-1953 często pojawia się sprawa budowy szkoły powszechnej i utworzenia gimnazjum w Brańsku. Z zapałów tych „wyleczyła” radnych inicjatywa Powiatowej Rady Narodowej z Bielska Podlaskiego. Na sesji w Brańsku z okazji 22 lipca 1949 r. przyjęto propozycję PRN, aby w ramach planu 6-letniego w latach 1950-55: *...wznieść gmach 11-letniej szkoły ogólnokształcącej, przyczyniając się w ten sposób do budowy socjalizmu w dziedzinie oświaty*⁸¹. W ten sposób zaakceptowano sowieckie wzory kształcenia młodzieży. Budowa szkoły w kolejnych latach przebiegała z komplikacjami. W 1949-1950 r. zalano już fundament i przy pomocy młodzieży wypalono znaczne ilości cegieł. Władze powiatowe uznały, że szkoła stać będzie za blisko szosy i roboty wstrzymano. Zgromadzone duże ilości cegieł przewieziono do Hajnówki⁸². Prace hamowano do połowy lat pięćdziesiątych, gdyż jak twierdzono nowa szkoła tutaj nie jest konieczna, ponieważ Brańsk nie jest odpowiednim miejscem do kształcenia socjalistycznej młodzieży. Ta sztandarowa i jedyna inwestycja planu sześcioletniego w Brańsku pozostała na piśmie do połowy lat pięćdziesiątych. Ówczesne propozycje aktywizacji miasta zgłaszane do władz wojewódzkich odrzucano (cukrownia, fabryka przetworów mięsnych, cegielnia, fabryka dywanów, liceum — oto marzenia brańszczan z I połowy lat pięćdziesiątych). Za to zgodnie z ideologią komunistyczną

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ Tamże.

⁸² P. Borowski, Pilne sprawy Brańska, [w:] Słowo Powszechne, kwiecień 1957 r., s. 3.

wszystkich rzemieślników skupiono w spółdzielniach. W Brańsku było ich kilka, przykładowo Spółdzielnia Pracy Kołowiejskiej „Dąb”.

W grudniu 1949 r. zwołano sesję MRN, aby m.in.: *Omówić znaczenie 70-letniej rocznicy urodzin Generalissimusa J. Stalina*⁸³. Mimo wyraźnej uległości politycznej MRN, teren ten nadal uważany był za wrogi ideologicznie. Brańsk skazany został przez władze wojewódzkie i powiatowe na powolną „agonię”. W 1949 r. podjęto próbę likwidacji szpitala w Brańsku, mimo jego pełnej rentowności. Zdecydowana postawa mieszkańców Brańska przedłużyła żywot szpitala o kilkanaście lat. Zlikwidowano jednak w 1950 r. szkołę zawodową, tutaj protesty na nic się zdały. Brańsk zamiast się rozwijać, zaczął tracić nie tylko niezbędne instytucje, ale co za tym idzie i ludzi wykształconych. Ludności ubywało, a szpicli UB przybywało. Na skutek denuncjacji aresztowany został w 1952 r. farmaceuta, kapitan Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w latach 1939-47 — Walenty Pańczyk, który nieopatrznie źle wyraził się o Stalinie. Skazano go na rok więzienia i jako podejrzanego politycznie nie miał czego szukać w Brańsku (jego aptekę upaństwowiono).

W 1950 r. nastąpiła zmiana we władzach miejskich. Czołowe postacie ówczesnego życia politycznego miasta to sekretarz PZPR Włodzi-



Obsada Miejskiej Rady Narodowej w Brańsku w 1952 r.
Stoją od lewej: Franciszek Kołoszko, Józef Wiechecki, Kazimierz Moczulo,
Antoni Krzyżewski, Piotr Mozgowoj, Edward Efenberg.
Siedzą od lewej: Janina Droń, Włodzimierz Nowicki, Marianna Woińska,
Jan Fiedorowicz (przewodniczący MRN), Leon Solecki, Halina Pajko

⁸³ AP w Białymstoku, PRN w Bielsku Podl., sygn. 24, k. 185.

mierz Kos, komendant „Służby Polsce” (SP) nauczyciel Franciszek Bogusz, Stefan S. — burmistrz, Aleksander Murawski — prezes powiatowy SL. W początkach lat pięćdziesiątych nie było już burmistrzów, wszak taki urząd nie funkcjonował w ZSRR, teraz powołano przewodniczących rad narodowych (był nim w latach 1950-1952 Paweł Pajko, następnie Jan Fiedorowicz).

Na skutek stałej pracy agenturalnej i rozlokowania wojska w terenie, osłabła działalność grup zbrojnego podziemia. Wiele oddziałów rozbito, wiele było aresztowań. Pomoc miejscowej ludności dla konspiracji była minimalna. Obawiano się poważnych restrykcji. Zmieniła się sytuacja polityczna. Kadra wileńska wykruszyła się, a lokalna młodzież nie garnęła się do lasu. Na skutek denuncjacji 21 czerwca 1948 r. na kol. Oleksin UB zastrzeliło por. Eugeniusza Korzeniowskiego ps. „Ryg” i Marię Ryczkowską⁸⁴. Nieznana grupa, 26 lipca 1948 r. w godzinach rannych zabrała ok. jednego miliona zł kupcom spółki mięsnej z Radzymina na targu w Brańsku⁸⁵. Nadal w okolicach miasta działał oddział „Młota”. Mjr Władysław Łukasik ps. „Młot” został zastrzelony 27 czerwca 1949 r. przez podkomendnego Czesława Dybowskiego ps. „Rejtan” na kol. Czaje-Wólka⁸⁶. Ostatnim aktywnym oddziałem w okolicach Brańska była grupa kpt. „Huzara” (Kazimierza Kamieńskiego), działająca do października 1952 r. „Huzar” aresztowany po prowokacji w Warszawie i osądzony na karę śmierci w Łapach, stracony został 24 października 1953 r.

Niniejszy artykuł jest pierwszą próbą kronikarskiego zebrania zdarzeń z lat 1939-1953 w Brańsku i okolicy. Ten najtragiczniejszy w historii miasta okres wymaga dalszych badań.

Wszyscy mogący uzupełnić bądź sprostować zawarte tutaj informacje, proszeni są o kontakt z autorem.

⁸⁴ T. Łabuszewski, K. Krajewski, op. cit., s. 99.

⁸⁵ AP w Białymstoku, SP w Bielsku Podl., sygn. 53, k. 15.

⁸⁶ T. Łabuszewski, K. Krajewski, op. cit., s. 57.

Aneks 1

Wykaz osób wywiezionych z Brańska na roboty przymusowe do Niemiec i Prus w latach 1941-1943

(uwaga: wykaz niekompletny, wiek osób w przybliżeniu)

1941 r.

- Bańkowski Aleksander lat 31
- Bańkowski Wincenty lat 18
- Blaszyński Bolesław lat 31
- Dąbrowski Józef lat 24
- Dernowski Stanisław lat 30
- Dernowski Władysław lat 23
- Fiedorowicz Jan lat 18
- Skłodowski Stanisław lat 33
- Stypułkowska Anna lat 20
- Zawadzki Kazimierz lat 23

1942 r.

- Bachurzevska Stanisława lat 17
- Czarkowska Weronika lat 17
- Czerchlańska Filomena lat 17
- Czerchlańska Helena lat 17
- Czerchlański Henryk lat 19
- Dernowska Janina lat 18
- Dożynko Helena lat 17
- Efenberg Zygmunt lat 18 (zginął w Niemczech)
- Falkowski Władysław lat 17
- Gartych Franciszek lat 17
- Górska Marianna lat 18
- Grzeszczuk Antoni lat 18
- Korzeniewska Helena lat 18
- Moczulski Antoni lat 18
- Moczulski Stanisław lat 19
- Mozgowej Jerzy lat 17
- Mróz Jan lat 18
- Muszyński Franciszek lat 19
- Niemyjska Regina lat 18
- Ożarowska Anastazja lat 19
- Pajko Ignacy lat 18
- Pietraszko Kazimiera lat 18
- Pietrzykowska Maria lat 18
- Płońska Halina lat 18
- Porowski Zygmunt lat 18
- Puchalska Zuzanna lat 18
- Radziszewski Stanisław lat 23
- Sierżanowski Michał lat 24
- Zalewski Józef lat 19

1943 r.

- Bańkowska Maria lat 16
- Bańkowska Stefania lat 39
- Bańkowski Stanisław lat 40
- Bańkowski Wacław lat 17
- Blaszyńska Helena lat 23
- Bolesta Jan lat 18
- Choroszkiewicz Eugeniusz lat 17
- Dąbrowska (Kawka) Anna lat 17
- Dołubizno Janina lat 18
- Dożynko Aleksander lat 3
- Dożynko Bazyli lat 41
- Dożynko Lidia lat 2
- Dożynko Maria lat 40
- Dożynko Nina lat 15
- Filipowicz Józefa lat 16
- Gregorczyk Antoni lat 34
- Hofman Józef lat 23
- Hryniewicka Janina lat 17
- Kosińska Eugenia lat 16
- Kuczyńska Maria lat 17
- Kuczyński Albin lat 18
- Mucha Janina Zofia lat 17
- Niżyńska Stanisława lat 17
- Nowicka Jadwiga lat 17
- Ostrowski Edmund lat 17
- Ostrowski Wacław lat 18
- Popławska Regina lat 16
- Popławski Jan lat 17
- Starczewska Maria lat 17
- Szymańska Halina lat 8
- Szymańska Laokadia lat 31
- Szymański Henryk lat 6
- Szymczuk Leontyna lat 19
- Topczewski Ludwik lat 16

ponadto:

- Józef Laskowski
- Aleksander Wróblewski
- Helena Kozdrój (1944 r.)
- Stanisława Nazarewicz
- Franciszek Rapcewicz

Zebrał Fr. Gartych

Aneks 2

Wykaz osób przebywających w obozie pracy w Brańsku w latach 1943-44

(wykaz niepełny, brak ok. 30 osób)

Brańsk:

- Bobel Jan s. Adama
- Dąbrowski Stanisław
- Korzeniewski Jan Józef
- Korzeniewski Zygmunt
- Małaszkiwicz Eugeniusz
- Miśkiewicz Stanisław
- Miśkiewicz Zygmunt
- Moczulski Kazimierz
- Rapcewicz Eugeniusz
- Rzewuski Stanisław
- Sakowicz Aleksander
- Szmurło Zygmunt
- Wróblewski Józef
- Żero Antoni

Bronka

- Kobyliński Stanisław
- Kostulski Józef

Brzeźnica

- Moczulski Józef
- Olszewski Jan
- Szmurło Antoni
- Szmurło Władysław

Bujnowo

- Germas Władysław
- Oksiuta Włodzimierz
- Pajko Władysław
- Trusiak Aleksander

Chojewo

- Hać Jan
- Kunicki Jan
- Puchalski Stanisław
- Tur Bronisław

Dębowo

- Sawicki Feliks

Domanowo

- Łapiński Leonard

Holonki

- Bobel Jan
- Haraburda Kazimierz
- Słowatycki Józef
- Śliwiński Józef
- Szymczuk Antoni

Jarmarkowszczyzna

- Czarniawski Kazimierz

Kalnica

- Boratyński Kazimierz
- Sołtys Jan
- Żoch Jan

Kiersnowo

- Kiersnowski Józef s. Antoniego

Kiersnówek

- Kunicki Franciszek
- Michałowski Franciszek

Klichy

- Kunicki Kazimierz

Lubieszcze

- Bachurek Tadeusz

Mień

- Bobel Stefan
- Cieśluk Henryk
- Cieśluk Ludwik
- Fronc Jan
- Jarosz Tadeusz
- Zdunek Stanisław

Oleksin

- Filipiński Antoni
- Kondrat Waclaw
- Kunicki Czesław
- Sidor Antoni

Olendy

- Kopeć Stefan
- Kwiatkowski Władysław

Patoki

- Chmielewski Kazimierz

Pietraszki

- Pietraszko Stanisław

Poletyły

- Poletyło Witold

Popławy

- Łuczaj Adolf
- Piotrowski Ryszard
- Popławski Florian
- Szmurło Józef
- Woźński Franciszek
- Woźński Zygmunt
- Żarski Antoni

Rudka

- Jarosz Tadeusz s. Franciszka
- Kowalczuk Franciszek
- Litwińczuk Antoni
- Malinowski Stanisław
- Masłowski Stanisław
- Pierog Henryk
- Starczewski Aleksander
- Tokarski Stanisław
- Warmijak Ludwik

Świrydy

- Adamczuk Zygmunt
- Fiedorczuk Aleksander
- Kołos Jan
- Sawicki Aleksander
- Zalewski Władysław

Szmurły

- Szmurło Henryk
- Szmurło Paweł
- Szmurło Zygmunt
- Zawadzki Stanisław

Torule

- Tuszewicki Kazimierz

Załuskie

- Koncewicz Zygmunt
- Odachowski Kazimierz

Podoficerowie: Jabłonowski Henryk (Brańsk), Kozdrój Kazimierz (Brańsk), Odachowski Kazimierz (Załuskie), Roszkowski Józef s. Edwarda (Domanowo), Moży, Sierżanowski Stanisław, Falkowski Leonard (Domanowo).

Kucharz Józef Dąbrowski.

Kobiety z Brańska do kuchni, prania, reperowania odzieży: Rybicka Zofia, Piech Jadwiga, Porzezińska Stanisława, Zawadzka Stanisława.

Zebrałi: Fr. Gartych, Zb. Romaniuk

Aneks 3

Wykaz osób więzionych w obozach koncentracyjnych (niekompletny)

- Gross Rosen: Borkowski Michał, Jabłonowski Henryk, Popławski Jakub, Szejman Władysław,
- Majdanek: Kamień Mosze, Rubin Jankiel, Goldwasser (zabity), Piekucki (zabity), Kapłan Judel (zabity), Lewartowski Gedalia (zabity), Perlman Mosze (zabity),
- Oświęcim: Dobrogowski (zamordowany), Lew Mule-Dawid (przeżył),
- Treblinka: około 2 tys. Żydów z Brańska (zamordowani).

POWIAT BIELSKI NARODOWYCH SIŁ ZBROJNYCH (październik 1942 - lipiec 1944 r.)

Organizacja Wojskowa Związku Jaszczurczego

W końcu 1941 r. powstały na terenie powiatu Bielsk Podlaski załączki podziemnych organizacji Narodowej Organizacji Wojskowej i Związku Jaszczurczego. Działalność tych organizacji do września 1942 r. jest trudna do odtworzenia. Po wycofaniu się wojsk sowieckich, zanim nowy okupant zdołał usadawić się na tym terenie, nastąpił okres spontanicznego rozwoju istniejących organizacji podziemnych i powstawania nowych. Pojawił się emisariusze z Generalnej Gubernii. Trudno określić w jakim miesiącu pojawili się emisariusze Związku Jaszczurczego (ZJ). Czy były już jakieś komórki, czy też tworzone organizację od podstaw, nie wiadomo. O istnieniu ZJ w okresie okupacji sowieckiej na Białostocczyźnie nie ma żadnych informacji.

W momencie powstawania Narodowych Sił Zbrojnych we wrześniu 1942 r. istniały na tym terenie Narodowa Organizacja Wojskowa i Związek Jaszczurczy. Inicjatywa powstania NSZ wyszła od działaczy ZJ. Jak liczna była ta organizacja, jakie miała wpływy w terenie, jak wyglądała jej struktura — nie wiadomo.

Z zachowanych w archiwum XIII Okręgu dokumentów wiadomo tylko, iż z tej organizacji wywodzili się: Zbigniew Michalski ps. „Pilar”, Stanisław Kryński ps. „Kmicic”, Roman Jastrzębski ps. „Slepowron”, Władysław Buczek ps. „Sęp Władysław”, Franciszek Malinowski ps. „Buksa”. „Kmicic” w ZJ pełnił funkcję oficera organizacyjnego na powiaty bielski i wysokomazowiecki, od 20 czerwca 1942 r.¹ Funkcje pozostałych nie są znane.

O działalności w ZJ wspomina w swojej relacji Zbigniew Michalski. Według niego komendantem powiatu Bielsk Podlaski krypt. XIII/34 był Zbigniew Zalewski ps. „Drzymała”. „Pilar” natomiast był zastępcą „Drzymały”, jednocześnie objął po „Kmicicu” funkcję oficera organizacyjnego. Michalski tak wspomina swoją działalność w ZJ:

We wsi Jaszczottoy mieszkał młody student polonistyki, czy historii, Uniwersytetu Warszawskiego, Stanisław Kryński, pseudonim „Kmicic”,

¹ Zestawienie wniosków awansowych na oficerów. Dokument bez daty, pochodzi prawdopodobnie z czerwca 1944 r. Archiwum własne autora.

pionier ruchu konspiracyjnego w okolicznych wsiach i miasteczkach, zaprzysiężony do OWZJ² przez Zycha³ już w pierwszych miesiącach 1942 roku. Kmicic wyczerpał już swoje możliwości werbunkowe ograniczone względami bezpieczeństwa osobistego, na które znaczny wpływ miał fakt, że urodził się, mieszkał i był powszechnie znany w całej okolicy. [...] Oparł się on na ludziach najdyskretniejszych, do których miał zaufanie i którzy uznawali jego autorytet. Poza ten krąg nie mógł się wychylić, a przecież wielu było wartościowych ludzi bardzo przydatnych do pracy organizacyjnej i bojowej, wymagających jednak innego potraktowania, podejścia do nich z innej strony niż przez miejscowego chłopca.

Kmicic z radością przyjął moje zjawienie się w tym terenie, bo jako obcy nie byłem w niczyjej świadomości przypisywany do konkretnej wsi, czy miasteczka lub rodu, nie podlegałem miejscowej opinii urabiającej od kołyski i obarczanej wszystkimi przymiotnikami rodu czy okolicy. Ryzykowałem sam swoją głowę bez obawy współodpowiedzialności całej mojej rodziny i nie naprowadzałem na jej ślad. Autorytet swój tworzyłem od początku, a nimb tajemniczości i obcości ułatwiał mi zadanie tym bardziej, że korzystne rekomendacje nie były osłabione żadnymi uprzedzeniami, a więc narastały. Rozumiał to Kmicic i miejscowy komendant powiatu Drzymać⁴, rozumiał to Zych i komenda wojewódzka OWZJ i pilnie poszukiwano człowieka obcego, potrafiącego rozszerzyć i umocnić siatkę organizacyjną. Znalezione mnie.

Drzymać był też miejscowym, oficerem rezerwy, skrępowanym tymi samymi względami co Kmicic. Z obydwoma przeprowadziłem rozmowy i z zadowoleniem stwierdziłem, że nie cierpią na manię wielkości czy „ważności”, nie widzą we mnie konkurenta, a jedynie woła roboczego, któremu deklarują pomoc i poparcie. Korzystałem z ich rad i opinii, z ich znajomości ludzi i terenu, podejmując jednak samodzielne decyzje na osobistą odpowiedzialność. Czy działałem rozsądnie i efektywnie miało się okazać w najbliższej i dalszej przyszłości.

Nawiązałem kilka zupełnie niezależnych od siebie kontaktów w różnych rejonach powiatu i systematycznie rozwijałem je, rozprzestrzeniając ugrupowania kadrowe wiązane w zespoły, zależne od panujących w danym środowisku stosunków, konsekwentnie jednak formowanych według zasad organizacji jednostek wojskowych z zachowaniem praw konspiracji. Praca pochłaniała cały mój czas i zapał.

Początkowo pieszo, później podwodami konnymi, na określonych pojedynczych odcinkach podróży, przenosiłem się z miejsca na miejsce odbywając indywidualne rozmowy, zaprzysięgając nowowstępujących i wyznaczając im zadania podlegające wyłącznie mojej osobistej kontroli i jednokierunkowemu kontaktowi — mojemu z nim, a nie odwrotnie i nie wzajemnie. Z czasem ilość tych ludzi doszła do założonych przeze mnie planów i sieć terenową można było wiązać, wyznaczać dowódców z obszaru całej gminy, zespołu wsi i sekcji wiejskich. Zadanie i kontrola przechodziły stopniowo w ręce dowódców miejscowych, a ja zacierałem za sobą pierwotne ślady i przejmowałem sen-

² OWZJ — Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy.

³ „Zych” — ppor. Feliks Mazurek.

⁴ „Drzymać” — Zbigniew Zalewski.

sowne już dowodzenie w kontaktach tylko z dowódcami plutonów czy kompanii i organizowałem nowe jednostki w sposób identyczny jak poprzednio. Pracy mi nie ubywało, czasu nie przybywało; zmieniał się tylko sposób jej wykonywania. Ustalone zostały trasy, punkty etapowe, w których zmieniano konie i woźnicę, względnie ja przesiadałem się na drugi wóz i z równym pośpiechem jechałem do kolejnego punktu albo pod wyznaczony adres. W ten sposób kilka dziesiątków kilometrów, po drożkach polnych, leśnych i po bezdrożach, mogłem przejechać w ciągu nocy jesiennej, szybciej niż w tamtejszym terenie można by przejechać samochodem po drogach jakich ten wehikuł wymaga i szybciej niż zdolaliby to przebyć Niemcy jednym tylko zaprzęgiem. Spałem tyle tylko, ile trwała jazda. Kozuch, a na nim burka sukienna, na tasie mce wokół szyi przyczepiony kopciuch ze świńskiego pęcherza z tabaką, fajką i zapalniczką, były podstawowym moim wyposażeniem podróży, a wiązka słomy czy grochowin usłana na wozie do wygodnej półleżącej pozycji — zapewniały mi ciepło i wygodę i wypoczynek. Często kawał nocy upływał mi na inspekcji, instruktazu i werbunku, ale żaden dzień nie był wolny od takiej samej pracy, czytania oraz pisania tego co przeczytać i napisać musiałem. A od zmroku zaczyna się etapowa podróż — i tak w koło Macieju.

Wiele kłopotów sprawiała mi moja bardzo młodzięcza i mimo zmęczenia zawsze rumiana buzia. Po pierwszej z tego powodu porażce znalazłem wyjście z sytuacji. Umawiałem spotkania zastępcy i p.o. komendanta powiatu „Pilara”, a po przybyciu przedkładałem pisemne „jego” pełnomocnictwo do prowadzenia rozmów i odpowiedzialnego działania i przepraszałem serdecznie za nieobecność szefa — mojego mocodawcy. Ten wybieg okazał się bardzo pożyteczny i skuteczny tym bardziej, że podnosił autorytet owego Pilara. Kilkakrotnie wyrażono mi opinię, że skoro tak rzeczowo i poważnie spełnia swoje zadania przedstawiciel Pilara, to należy przypuszczać, że on sam — Pilar — robi to jeszcze lepiej. Tak postępując zwerbowałem dwóch emerytowanych podpułkowników i starszka, emerytowanego majora. Pułkownicy mieli duży wpływ na rozwój siatki organizacyjnej w tych okolicach, a major był osobą, przez którą można było nawiązać z nimi rozmowy⁵.

Powstanie Narodowych Sił Zbrojnych

Bielski powiat ZJ wszedł do NSZ wraz z całym Okręgiem Białostockim we wrześniu 1942 r. Narodowa Organizacja Wojskowa na tym terenie nie była zbyt silna. Z dokumentów wynika, iż z NOW wywodził się Stanisław Kuchciński ps. „Bogusławski”. Pełnił on funkcję oficera informacyjnego Komendy Powiatu NOW⁶. Stanisław Kuchciński twierdzi natomiast, iż należał do KOP i wprowadził do NSZ cały Powiat Zabużański tej organizacji. Powiat ten obejmował gminy Drohiczyn,

⁵ Zbigniew Michalski. Aby nie zginęła. Druga Wojna Światowa 1939-1945 r. na tle przeżyć i wspomnień jednego z milionów Polaków. Maszynopis w zbiorach autora, ss. 466-468.

⁶ Wniosek awansowania do stopnia pchor. st. sierżanta z 5 czerwca 1944 r. Archiwum własne autora.

Siemiatycze, Mielnik, Wysokie Litewskie i Wołczyn⁷. Być może „Bogusławski” scalił na krótko swoją organizację z NOW, a później przeszedł do NSZ. W skład NSZ wszedł całkowicie KOP z terenu gminy Siemiatycze, a tylko częściowo z terenu gminy Drohiczyn. Jastrzębski w meldunku z 12 września 1943 r. tak pisał do Komendy Okręgu o sytuacji w KOP-ie:

*KOP znalazł się w ślepych zaułku. Na terenie R. VIII [Siemiatycze] przeszedł całkowicie do nas. Na terenie R. VII [Drohiczyn] częściowo, do [polskiego] Z[wiązku] P[owstańczego], który ofiarowaniem awansu służbowego kupił d-cę KOP.*⁸

Z KOP-u przeszła do NSZ również mała grupka dowodzona przez „Wrzosa”, który objął funkcję Zastępcy Komendanta Rejonu Ciechanowiec. 20 stycznia 1944 r. „Wrzos” zameldował komendantowi Powiatu, iż wraz z „Granatem”, „Krzakiem” i „Mewą” przechodzi do Armii Krajowej. W liście do „Antoniego” tak pisał:

Melduję, że w dniu dzisiejszym odchodzę pod rozkazy Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju. Meldunek odejścia motywuję następująco:

Rozwiązując szeregi K[omendy] O[brońców] P[olski] na naszym terenie i wstępując w szeregi N[arodowych] S[ił] Z[brojnych] myślałem, że nastąpi połączenie sił narodu Polskiego pod jednolite dowództwo w Kraju naszym.

Jednocześnie do tego czasu nic w tym kierunku nie zrobiono, gdy już najwyższy czas być przygotowanym i zwartym narodowo do wystąpienia zbrojnego przeciw naszemu wrogowi celem uderzenia zwarcie.

Jako żołnierz zawodowy armii Polskiej stoję pod rozkazy Wodza Naczelnego gen. Sosnkowskiego i wyznaczonego przez niego prawowitem rozkazem Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju.

Jednocześnie proszę skreślić z listy następujących kolegów: 1/Granat, 2/ Krzak, 3/ Mewa.

Nadmieniam, że tajemnicy N[arodowych] S[ił] Z[brojnych] dotrzymam uroczyście. Odchodzę jako żołnierz a nie polityk, gdyż takim byłem sam Pan raczył się przekonać⁹.

W szeregach NSZ znalazła się również Konfederacja Narodu i pluton Armii Krajowej z terenu gminy Wyszki. W cytowanym już meldunku komendant Powiatu pisał:

Wcielono także wszystkie grupy K[onfederacji] N[arodu], znajdujące się na naszym terenie [...] Na terenie R. II. [gmina Wyszki] oderwał się cały pluton, na czele którego stał organizator placówki gminnej P[olskiego] Z[wiązku] P[owstańczego]. Pojedyncze jednostki na terenach różnych także porzuciły PZP¹⁰.

„Wrzos” był świetnym żołnierzem, skoro w listopadzie 1943 r. otrzymał pochwałę od komendanta Powiatu za okazaną pomoc po walce z żandarmerią 7 listopada 1943 r.¹¹.

⁷ Relacja z 22 grudnia 1990 r. Zapis własny. Zbiory autora.

⁸ Raport „Antoniego” z 12 września 1943 r. ADUOP Białystok. Teczka Komendy Powiatu NSZ Bielsk Podl.

⁹ Pismo „Wrzosa” do „Antoniego” z 20 stycznia 1944 r.

¹⁰ Raport „Antoniego” z 12 września 1943 r. ADUOP Białystok. Teczka Komendy Powiatu NSZ Bielsk Podl.

¹¹ Meldunek „Antoniego” do Komendy Okręgu z 27 listopada 1943 r. ADUOP Białystok. Teczka Komendy Powiatu NSZ Bielsk Podl.

Powiat zachował kryptonim z OWZJ — XIII/34. Został on zmieniony później na XIII/1. W pracy organizacyjnej opierano się w NSZ na instrukcjach ZJ, a więc struktura obu organizacji była prawie identyczna.

W okupacyjnych dziejach tego powiatu da się wyróżnić dwa okresy:
— październik 1942 - wrzesień 1943 r.
— wrzesień 1943 - lipiec 1944 r.

Okres pierwszy to czas spontanicznej organizacji. W okresie drugim nastąpiło scalenie grup konspiratorów z różnych organizacji w jedną — NSZ. Datą graniczną jest wrzesień 1943 r. — data rozkazu komendanta Powiatu, który tworzył nową strukturę kompanijną na terenie powiatu bielskiego. Co prawda reorganizację powiatu rozpoczął już w maju 1943 r. „Pilar”, a kontynuował ją dalej jego następca „Antoni”, który mianował większość członków Komendy Powiatu, Komend Rejonowych oraz dowódców drużyn, plutonów i kompanii.

W meldunku do Komendy Okręgu XIII Roman Jastrzębski, tak opisywał sytuację panującą w Komendzie Powiatu Bielsk Podlaski:

1. Stan wojskowo-organizacyjny oddziałów w powiecie.¹²

Uważam za mój obowiązek służbowy scharakteryzować pod względem organizacyjno-wojskowym stan naszych oddziałów w powiecie w momencie objęcia przeze mnie stanowiska K[omendanta] P[owiatu], tj. w dniu 4 sierpnia r.b. [1943].

A. Rekrutacja ochotników odbywała się chaotycznie, wypadkowo, nowozaciężnych nie wcielano od razu do poszczególnych jednostek wojskowych, lecz pozostawiano przeważnie bez przydziału.

Jedynie jednostki dawnego II Batalionu i niektóre oddziały nadbużańskie były zorganizowane wojskowo. Ale ich organizacja nie była zakończona. Wobec tego dziś trudno odnaleźć wielu naszych żołnierzy i ustalić, kto kryje się pod pseudonimami. Wcielono wiele ludzi nieodpowiednich, których dziś trzeba izolować w ramach organizacji, lub którzy szkodzą organizacji, podrywając autorytet dowódców, szerząc zamęt i niekarność.

W zasadzie powstawały dowództwa kompanii i plutonów, z rzadka — dowództwa drużyn.

Nie przestrzegano hierarchii służbowej. K[omenda] P[owiatu], w najlepszym razie dowódca kompanii z pominięciem niższych dowódców bezpośrednio stykali się służbowo z szeregowymi: wydawali im rozkazy, polecenia służbowe, odbierali meldunki. W ten sposób podrywano podstawowe zasady wojskowo-organizacyjne: obniżano prestige niższych dowódców, niszczone karność żołnierską.

Szeregowi w wielu wypadkach nie wiedzą o swoich przydziałach służbowych, nie znają swoich sekcyjnych i drużynowych.

Wytworzył się paradoksalny stan rzeczy. Są dowódcy jednostek wojskowych, a niezależnie od nich są nie związani w sekcje, drużyny, plutony i kompanie szeregowi, których jedyną łączyścią z armią konspiracyjną była przysięga.

B. Do dnia 15 maja r.b. istniała K[omenda] P[owiatu] i d-twa 2 batalionów.

K[omenda] P[owiatu] istniała 7 miesięcy, nie była zupełnie zorganizowana, do czerwca r.b. nie wydawała żadnych rozkazów pisemnych.

¹² Podkreślenia w tekście pochodzą od Romana Jastrzębskiego.

D-two I Batalionu także nie wydawało żadnych rozkazów. Jedyne d-two II B[atalionu] wydawało rozkazy dzienne.

K[omenda] P[owiatu] ani jednego razu nie zarządziła odprawy oficerskiej. Ani razu nie pouczyła dowódców kompanii lub dowódców plutonów. Nie podała do wiadomości podległych jednostek wojskowych ani jednego rozkazu KG lub KG.¹³

Skoro rozkaz nie docierał do żołnierzy, a nadto nie odbywały się odprawy służbowe i nie odbywały się ćwiczenia wyszkoleniowe, żołnierze zatracali zupełnie poczucie przynależności do armii.

Nieregularnie dostarczane pismo konspiracyjne, nie zawsze zresztą odpowiadające potrzebom środowiska — oto cały pokarm duchowy, zbyt ubogi, aby z rozluźnionych grup powstańczych uczynić scementowaną armię, ożywioną duchem karności, armię o duchu zaczepnym, bojowym, przygotowaną do oczekujących ją zadań, pewną swojej siły i swojego zwycięstwa.

Od 15 maja r.b. trwała reorganizacja jednostek wojskowych w powiecie.

Powstało na papierze VIII rejonów gminnych, ale faktycznie organizowały się tylko 4 rejonu a i te w chwili objęcia przeze mnie K[omendy] P[owiatu] nie ukończyły prac organizacyjnych.

Nie chcę być przesadnym i dlatego muszę z goryczą powiedzieć, że drogocenny czas — prawie rok (jesień 1942 - lato 1943) — został zupełnie zmarnowany na tym terenie.

C. W terenie nikt nie ma żadnych instrukcji, wskazówek. Członkowie sztabu K[omendy] P[owiatu], K[omend] R[ejonu], członkowie ich sztabu, d-cy jednostek wojskowych nie mieli dotąd wytycznych dla swojej działalności.

Żołnierz nie wie, co znaczy dyscyplina wojskowa, co znaczy postawa żołnierza konspiracyjnego, jak zachować się wobec przełożonego.

D. Łączność pomiędzy d-cami jest przypadkowa. Łącznicy zupełnie niewyszkoleni. Porozumienie nie nawiązane. Brak haseł.

D-cy jednostek nie przyzwyczajeni do składania meldunków. Rozkazy dochodzą do miejsc przeznaczenia z ogromnym opóźnieniem (18 km rozkaz odbywa 3-4 dni).

E. Wywiad i kontrwywiad nie istnieje zupełnie. W jednym tylko rejonie jest prowadzony, ale najzupełniej jednostronnie, nieumiejętnie, a wyniki wywiadu są podawane z ogromnym opóźnieniem.

F. Zaopatrzenie oddziałów w broń jest tak słabe i niewystarczające, że trudno myśleć w tej chwili o wykonaniu jakichkolwiek zadań bojowych.

G. Poczyniłem od razu zarządzenia celem naprawy tego smutnego stanu rzeczy.

A więc:

I. Odbyłem już dwie odprawy oficerskie i zarządziłem dalsze regularne okresowe odprawy K[omendantów] R[ejonów] i sztabu K[omendy] P[owiatu].

II. Podąłem do wiadomości podległych dowódców wszystkie dotychczasowe rozkazy K[omendy] O[kręgu], które zachowały swoją aktualność i wagę.

¹³ Powinno być K[omendy] G[łówniej] lub K[omendy] O[kręgu].

Wydałem dwa rozkazy dzienne K[omendy] P[owiatu].

III. Zorganizowałem sztab K[omendy] P[owiatu] w jego ramach niezbędnych i czynię dalsze wysiłki celem wyszukania odpowiednich pracowników dla rozbudowy agend sztabu.

IV. Zorganizowałem dalsze 4 rejonu. Wykończyłem organizację dotychczasowych 4-ch.

V. Wydałem zarządzenia w zakresie gospodarki pieniężnej i materialowej, dążąc do ustalenia stałego budżetu K[omendy] P[owiatu], zarówno po stronie dochodów, jak i wy[datków].

VI. Dałem wskazówki organizacyjne i wyszkoleniowe K[omendantom] R[ejonów] i ich sztabom. Szczegółowe instrukcje w opracowaniu.

VII. Zarządziłem poszukiwania broni i dokładne zewidencjonowanie posiadanej broni, którą zamierzam zmagazynować w kilku składach powiatowych.

VIII. Zarządziłem ustanowienie stałej łączności w powiecie pomiędzy wszystkimi d-cami. Ustanowiłem stałą kontrolę łączności.¹⁴

IX. Wydałem specjalne zarządzenia w sprawie zakwaterowania i ochrony kurierów K[omendy] G[łówniej] O[kręgu] w granicach powiatu.

X. Po stwierdzeniu, że szereg ośrodków narodo-wo wyrobionych nie zostało objętych akcją powstańczą, zarządziłem rekrutację w tych rejonach z zachowaniem wszelkich środków konspiracyjnej ostrożności¹⁵.

Opis „Antoniego” z pewnością grzeszy przesadą. Był to na pewno jeden z najbardziej krytycznych komendantów Powiatu. Scalenie luźnych grup konspiratorów rozpoczął „Pilar”, on też wydał pierwsze rozkazy nominacyjne i rozpoczął tworzenie komend rejonowych, siatki drużyn i plutonów.

Stan organizacyjny Powiatu NSZ Bielsk Podlaski:

Komenda Powiatu:

Kompetencje członków Komendy Powiatowej regulował załącznik nr 4 do „Rozkazu organizacyjnego ogólnego” z 16 grudnia 1943 r. Zawiera następujący fragment tego rozkazu:

1. Komendant Powiatowy — dowodzi, kieruje i jest odpowiedzialny za całość prac na terenie swojego Powiatu, szczególnie pod względem zorganizowania odpowiednich sił, potrzebnych do opanowania terenu, planu działania, wyszkolenia i zaopatrzenia zorganizowanych oddziałów. Do pomocy ma swego Zastępcę i poszczególnych oficerów Komendy.

2. Zastępca Komendanta Powiatowego — jest pomocnikiem Komendanta Powiatowego w pracach Komendy, a poza tem, za pośrednictwem oficera gospodarczego Komendy i bezpośrednio w terenie kieruje pracami powierzonymi mu przez Komandanta Powiatowego w dziedzinie administracyjno-gospodarczej. Zastępuje Komandanta Powiatowego w czasie jego nieobecności.

3. Oficer Organizacyjny — załatwia sprawy organizacyjne, administracyjne oraz mobilizacyjne, personalne i budżetowe. W powyższych sprawach współpracuje ze wszystkimi oficerami Komendy, a w szcze-

¹⁴ Inspektorem sieci łączności był Kazimierz Krasowski ps. „Głuszec”.

¹⁵ Raport „Antoniego” z 12 września 1943 r. ADUOP Białystok. Teczka Komendy Powiatu NSZ Bielsk Podl.

gólności prowadzi O. de B. oddziałów dla potrzeb oficera taktyczno-wyszkoleniowego. W oparciu o swego Zastępcę kieruje równocześnie kancelarią Komendy oraz załatwia sprawy Łączności Organizacyjnej, kwaterunkowe i legalizacyjne.

4. Z-ca Oficera Organizacyjnego — jest pomocnikiem Oficera Organizacyjnego zwłaszcza w zakresie prac kancelarii K-dy, Łączności Organizacyjnej, kwaterunku i legalizacji.

5. Oficer Informacyjny — prowadzi wywiad, kontrwywiad oraz zajmuje się sprawami bezpieczeństwa. Wywiad i kontrwywiad prowadzi w oparciu o poszczególne oddziały. Prowadzi O. de B. npla oraz inne dane dla potrzeb oficera taktyczno-wyszkoleniowego.

6. Oficer Taktyczno-Wyszkoleniowy — pracuje w ramach przygotowań do opanowania terenu, sporządzając plan działania na terenie Powiatu, łącznie ze sprawami łączności, niszczeń i odbudowy saperkiej i zaopatrzenia, współpracując w tym celu z Oficerem Gospodarczym. Prowadzi wyszkolenie dowódców i oddziałów potrzebne do wykonania działań wynikających z planu działania (ćwiczenia aplikacyjne, kursy dla podchorążych i podoficerów).

7. Oficer Gospodarczy — pracuje w zakresie administracyjno-gospodarczym, prowadzi kasę, sporządza i przedstawia sprawozdania kasowe, kieruje Pomocniczą Służbą Kobiet.

8. Oficer Oświatowo-Wychowawczy — pracuje w zakresie Służby Oświatowo-Wychowawczej i z ramienia Komendanta Powiatowego dba o poziom ideowy oddziałów. Prowadzi wydawnictwa terenowe i chroni własne oddziały przed wrogą propagandą¹⁶.

Komendanci powiatu

Pierwszym komendantem Powiatu był Zbigniew Zalewski ps. „Drzymała”. Po nim od 16 lutego 1943 r. Zbigniew Michalski ps. „Pilar”. Gdy 3 sierpnia 1943 r. „Pilar” został przeniesiony na stanowisko komendanta Powiatu XIII/6 (Sokółka), kolejnym komendantem został Roman Jastrzębski ps. „Mieczkowski”, „Antoni”, „Ślepowron”. Funkcję tę objął 4 sierpnia 1943 r. i pełnił do 10 kwietnia 1944 r., do dnia mianowania go Zastępcą Szefa Sztabu Okręgu. Kolejnym komendantem mianowany został „Skotnicki” — Zygmunt Maksymiuk, Wojskowy Komendant Rejonu Drohiczyn. Nominacja ta pozostała na papierze, a „Ślepowron” nadal dowodził powiatem.

W lipcu 1944 r. rozkazy Komendy Powiatu są znowu podpisywane pseudonimem „Mieczkowski”, jest to dowód, iż Roman Jastrzębski mimo nominacji „Skotnickiego” pełnił nadal obowiązki Komendanta Powiatu.

O działalności „Antoniego” jako komendanta powiatu zachowało się najwięcej dokumentów. Jego meldunki do Komendy Okręgu są najciekawszymi dokumentami jakie się zachowały, doskonale opisują sytuację w powiecie.

Roman Jastrzębski był bardzo krytycznym i surowym komendantem Powiatu. W październiku 1943 r. upomniał Franciszka Maciaszka ps. „Bolesta”: *Za dwukrotne niewłaściwe zachowanie się Kol. wobec mnie, Komendanta Powiatu, a więc Kol. bezpośredniego przełożonego.*

¹⁶ Rozkaz organizacyjny ogólny. Załącznik nr 4 z 16 grudnia 1943 r. Zbiory własne.

udzielam Kol. n a g a n y. Szczególnie zachowanie się Kol. w dniu 3.X.r.b. [1943] na punkcie służbowym K[omendy] P[owiatu], a więc ujawnienie wobec podwładnych Kol. rozpieczętowania koperty służbowej K[omendy] P[owiatu] bez mojego upoważnienia, niedopuszczalna dyskusja wobec młodszych Kolegów, obniżająca poczucie dyscypliny służbowej, jest wysoce karygodnym postępkiem ze strony Kol., jako oficera armii konspiracyjnej. Kolega wykazał zupełny brak poczucia taktu służbowego, a postawa Kolegi była obrazą dla wysokiego stanowiska kierowniczego, które Kol. piastuje w Armii Narodowej. Szanując ambicję Kol. licząc, że postęпки Kol. wywołane zostały nieporozumieniem służbowych obowiązków Kol. wobec K[omendy] P[owiatu], ograniczam się do udzielenia nagany w piśmie poufnym, bez ogłaszania jej w rozkazie K[omendy] P[owiatu]. Liczę, że przypomnienie właściwego zachowania się służbowego wpłynie na wybitną poprawę Kol.¹⁷

W tym samym miesiącu (październiku) Roman Jastrzębski sam został ukarany ostrą naganą Komendanta Okręgu: *Udzielona mnie ostra nagana dyskwalifikuje mnie jako Komendanta Powiatu. Automatycznie zmusiła mnie do surowszej i głębszej samoanalizy. Stwierdzam, że nie posiadam dostatecznych kwalifikacji osobistych do pełnienia tak ważkiej funkcji.*¹⁸

„Antoni” mimo złożonej rezygnacji pozostał na stanowisku komendanta. Nie był to niestety koniec konfliktów z podwładnymi. W czerwcu 1944 r. przed Koleżeńskim Sądem Oficerskim stanął Włodzimierz Awramienko ps. „Brat”. Zadaniem Sądu było rozstrzygnięcie sporu między komendantem Powiatu a „Bratem”. Awramienko został skreślony z listy żołnierzy NSZ.¹⁹ Również współpraca Romana Jastrzębskiego z Władysławem Buczkim ps. „Sęp Władysław” układa się fatalnie.

Zastępcy komendanta powiatu:²⁰

Funkcję tę pełnili kolejno:

- Zygmunt Maksymiuk ps. „Skotnicki” (do 10 kwietnia 1944 r.)
- Stanisław Kuchciński ps. „Bogusławski” (od 10 kwietnia 1944 r.)
- Jan Eljaszuk ps. „Gromlik” (od 20 lipca 1944 r.)

Szef Sztabu:

24 marca 1944 r. funkcja ta została zlikwidowana we wszystkich Komendach Powiatu Okręgu XIII. Pełnili ją:

- Roman Jastrzębski ps. „Mieczkowski”, „Antoni”, „Ślepowron” (do 3 sierpnia 1943 r.)
- „Sławski” (NN)

Oficer Organizacyjny:

- Roman Jastrzębski ps. „Mieczkowski”, „Antoni”, „Ślepowron”
- „Fabian Dębosz” (NN) — (do 4 lutego 1944 r.)

¹⁷ Pismo „Antoniego” do „Bolesty” z 9 października 1943 r. ADUOP Białystok. Teczka Komendy Powiatu NSZ Bielsk Podlaski.

¹⁸ Pismo „Antoniego” do Komendy Okręgu XIII z 29 października 1943 r. ADUOP Białystok. Teczka Komendy Powiatu NSZ Bielsk Podl.

¹⁹ Wyrok Koleżeńskiego Sądu Oficerskiego w sprawie „Brata” z 25 czerwca 1944 r. ADUOP Białystok. Teczka Komendy Powiatu NSZ Bielsk Podlaski.

²⁰ Obsada Komendy Powiatu odtworzona na podstawie meldunku „Antoniego” do Komendy Okręgu z 1 listopada 1943 r. oraz wniosków awansowych. ADUOP Białystok. Teczka Komendy Powiatu NSZ Bielsk Podl. oraz zbiory własne.

Zastępca Oficera Organizacyjnego:

— Antoni Korzeniewski ps. „Bystry” — (od 24 marca 1944 r.)

Oficer Informacyjny:

— Stanisław Kuchciński ps. „Bogusławski” (do 9 września 1943 r.)
— Zbigniew Zalewski ps. „Drzymała” — (9 września 1943 - 24 marca 1944 r.)
— Stefan Kwaśniewski ps. „Kruk” — (od 27 kwietnia 1944 r.)

Oficer Taktyczno-Wyszkoleniowy:

— Włodzimierz Awramienko ps. „Brat” — (9 września 1943 - ?)
— Józef Czyżewski ps. „Jozafat Brzozowski” — (? - 4 kwietnia 1944 r.)

Kwatermistrz:

Funkcja ta została zlikwidowana 24 marca 1944 r.
— Zbigniew Zalewski ps. „Drzymała” — (9 września 1943 - 24 marca 1944 r.)

Oficer Gospodarczy:

— Stanisław Kuchciński ps. „Bogusławski” — (od 27 kwietnia 1944 r.)

Oficer Łączności:

— „Sławski” (NN) — (9 września 1943 - kwietnia 1944 r.)
— „Grzywacz” (NN) — (od 1 kwietnia 1944 r.)

Zastępca Oficera Łączności:

Inaczej szef działu „B” — Kolejnictwa.
— „Lech” (NN) — (od 9 września 1943 r.)

Oficer Oświatowo-Wychowawczy:

— Roman Jastrzębski ps. „Mieczkowski”, „Antoni”, „Bogusławski” — (9 września 1943 - 24 marca 1944 r.)
— Antoni Korzeniewski ps. „Bystry” — (od 24 marca 1944 r.)

Oficer Broni:

— brak danych

Kapelan Powiatu:

— ks. Józef Madaliński ps. „Laryssa” — (9 września 1943 - 27 września 1944 r.)
— ks. Tomasz Lipecki ps. „Pustelnik” — (od 27 kwietnia 1944 r.)

Oficer Sanitarny:

— „Bartek” (NN) — (od 9 września 1943 r.)

Komisarz Cywilny:

— „Bartosz” (NN) — (od września 1943 do lipca 1944 r.)

Zastępca Komisarza Cywilnego:

— „Ludomir” (NN)

Adiutant Komendanta Powiatu:

— Antoni Korzeniewski ps. „Bystry” — (27 grudnia 1943 - 24 marca 1944 r.)

Komendant Pomocniczej Wojskowej Służby Kobiet:

— brak danych

Dowódca Oddziału Sztabowego:

- Oddział ten został rozwiązany 27 grudnia 1943 r.
- „Kruk” — (do 27 grudnia 1943 r.)
- W skład Komendy Powiatu wchodził również:
 - „Grot” (NN) — przeznaczony do pracy w I Oddziale (od 9 września 1943 r.)
 - „Śmiały” (NN) — w dyspozycji Szefa Oddziału IV — (od 9 września 1943 r.)
 - Antoni Korzeniewski ps. „Bystry” — w dyspozycji Szefa Oddziału IV (od 9 września 1943 r.)
 - Kazimierz Krasowski ps. „Głuszc” — w dyspozycji Szefa Oddziału V — inspektor służby łącznikowej Powiatu — (od 9 września 1943 r.)
 - Piotr Teodorczuk ps. „Wiatrak” — (od 20 stycznia 1944 r.)
 - „Strzała” (NN) — w dyspozycji Oficera Informacyjnego (od 27 kwietnia 1944 r.)

Wchodzący w skład Komendy Powiatu funkcyjni mieszkali na terenie całego powiatu bielskiego. Stąd ciężar pracy organizacyjnej spoczywał na barkach komendanta. Roman Jastrzębski tak oceniał pracę swoich podwładnych: *Niestety wszyscy wchodzący w skład Komendy P[owiatu] mają swoje m.p. rozrzucone w całym powiecie, w promieniu 20 km. Utrzymanie łączności pomiędzy nimi a K[omendą] P[owiatu] jest trudne i skomplikowane. Pracom w Komendzie P[owiatu] poświęcają się dorywczo, gdyż zajęci są swoją pracą zawodową. Wobec tego Komenda P[owiatu] nie może stanowić jednolitego, zespolonego sprzężonego organu K[omendanta] P[owiatu] z konieczności pracuje jednoosobowo i z rzadka tylko może wyřęczyć się któryms z członków swojego sztabu. Oczywiście taki stan rzeczy zdecydowanie ujemnie odbija się n[a] pracach Komendy P[owiatu]. Jedna osoba przy największym wysiłku i najlepszej woli nie jest w stanie podołać różnorodnym zadaniom pow[iatowej] władzy[adm[inistracji] wojsk[owej] oraz dowodzenia pow[iatowymi] jednostkami wojsk[owymi].²¹*

W tej sytuacji „Antoni” skupił w swoim miejscu zamieszkania kilku ludzi: Zastępcę Komendanta Powiatu, Szefa Wywiadu i Komisarza Cywilnego Powiatu.

Kadra dowódcza i żołnierze szeregowi Powiatu.

W szeregach NSZ znaleźli się bardzo różni konspiratorzy. Jedni mieli za sobą służbę czynną w Wojsku Polskim, a nawet walczyli w kampanii 1939 r., inni oprócz zapału nie dysponowali żadną wiedzą wojskową.

O swojej kadrze oficerskiej tak pisał w tymże miesiącu do Komendy Okręgu, oceniając poszczególnych członków Komendy Powiatu i Komend Rejonowych:

1. — *por. rez. kandydat na mojego zastępcę wykazuje ogromną opieszałość w pracy, należał do K[omendy] O[brońców] P[olski]. Polity-*

²¹ Meldunek „Antoniego” do Komendy Okręgu z 26 maja 1944 r. ADUOP Białystok. Teczka Komendy Powiatu NSZ Bielsk Podlaski.

cznie nie jest pewny. Jest za mało narodowo wyrobiony.

2. — ppor. łączn. jest osobą za mało znaną na naszym terenie. Nie znam jego prawdziwego nazwiska. Jest mało inteligentny, zupełnie pozbawiony inicjatywy i samodzielności w działaniu. Narodowo zupełnie niewyrobiony. Podobno jest niezłym fachowcem, radio-technikiem. Wiadomości jego nie mogłem zbadać.

3. — podaje się za ppor. piech. rez. Daty nominacji nie zna. Nie zna również rozkazu, w m-cu VIII 1939 r. był jeszcze pchor. Jest dość wyszkolony, w miarę inteligentny, ale leniwy. Ostatnio wykazuje większą ambicję w pracy. W org[anizacji] niepod[ległościowej] jest od VIII 1942 r. Faktycznie pracuje od II. 1943 r.

4. — jest młodym ppor. z VIII.1939 r. Data nominacji nie sprawdzona. Narodowo jest wyrobiony. Organizacyjnie prawie zupełnie nie wiązuje się z powierzonych jemu zadań.

5. — jest pchor. Pracuje od VII.1943 r.

6. — jest także pchor. Pracuje od 1941, ale nie posiada dostatecznych kwalifikacji moralnych. Karciarz i pijak.²²

Według „Antoniego” żaden z oficerów powiatu bielskiego nie kwalifikował się do awansu.

W majowym meldunku Jastrzębski dokonał bardzo ciekawej analizy stanu Powiatu XIII/1, a szczególnie kadry żołnierskiej:

Szeregi nasze oparte są na społeczeństwie wiejskim z niewielką domieszką mieszczaństwa, które zresztą głęboko jest wkorzenione w okoliczną wieś. [...]

W chwili, kiedy trwa jeszcze okupacja i mundur żandarma niemieckiego jest postrachem, ze społeczeństwa miejscowego nie można wykrzesać naturalnego odruchu bohaterskiego współdziałania, czynnej pomocy.²³

E g o i z m najtrwadszy, przemawiający dobitnie przez zamknięte na głucho drzwi sąsiada każdego wyzutego z praw niemieckich jest dosyć częstym objawem.

Bez przesady częste są nad podziw wypadki ciągnięcia zysków osobistych, czasami odrażające drobnych, z nieszczęścia rodaka.

Głównym motywem wstąpienia do szeregów konspiracyjnych dla wielu jest chęć zapewnienia sobie zysków, które w wyobraźni tych egoistów przywiązane będą do tytułu powstańca. [...]

Tak myślą masy w swej przerażającej większości. Reszta, zwłaszcza m ł o d z i albo r o m a n t y c y walki jako takiej z każdym wrogiem, romantycy munduru wojskowego, szabli i pistoletu, albo a w a n t u r n i c y, żyjący tą chwilą chaosu, utrzymujący się wspaniale z tej chwili.

I w te trzy różne elementy naszych szeregów konspiracyjnych wkpione są jednostki myślące, ofiarne i czynne, jednostki, których jest o wiele za mało, aby masę, rozkołysaną instynktami przyziemnymi opanować i nią pokierować.

Ten obraz może jest u p r o s z c z o n y, jest niejako zbliżony (jak na ekranie), ale dostatecznie realny, aby wyciągnąć z niego nale-

²² Meldunek „Antoniego” do Oddziału I Komendy Okręgu XIII z 15 października 1943 r. ADUOP Białystok. Teczka Komendy Powiatu NSZ Bielsk Podlaski.

²³ Podkreślenia w tekście pochodzą od Romana Jastrzębskiego.

żyte wnioski. Zdaję sobie sprawę, że to sprawozdanie jest nie tylko krytycznym spojrzeniem w głąb miejscowego społeczeństwa, ale jest i krytyczną o c e n ą moich wysiłków.

Stwierdzam lojalnie, że mimo mojego doświadczenia, mojego zrozumienia zadań i celów konspiracyjnych, nie potrafiłem osiągnąć należytego zorganizowania powiatu.

Moja myśl i moje wysiłki organizacyjne natknęły się na zaporę granitową: miejscowego człowieka, której nie rozsadził dynamit mojego entuzjazmu.

1/ Oficer konspiracji tutejszej zawiódł zupełnie, okazał się zupełnie nie przygotowany do rozległych zadań kierowniczych i dowódczych w armii powstańczej.

Za mało wiedzy wojskowej, za mało zdolności pedagogiczno-wojskowych.

Nie posiada w sobie niezbędnego elementu karności i skromności.

Mało wyrobiony życiowo, słaby ideowo, o wygórowanej a nieuzasadnionej ambicji, pozbawionej szlachetnych pierwiastków czynu.

Wielu nie posiada prymitywnego poczucia lojalności w stosunku do przełożonego.

Za daleko idąca krytyka rozkazów. Małostkowe plotki albo wręcz intrygi, nie cofające się przed niczym, są pospolitym objawem, mającym usprawiedliwić własny brak inicjatywy, niepodporządkowanie się rozkazom albo karygodne nierówność.

2/ Podoficer na ogół jest mało inteligentny, fachowo mało wykształcony, ideowo niewyrobiony. Z siebie pomimo najlepszej woli dać wiele nie może. Często nie posiada autorytetu wśród otoczenia i naszych szeregów. Nie umie rozkazywać. M[a] jednak poczucie karności, jest bardziej zdyscyplinowany od oficera.

3/ Podchorążowie z okresu konspiracyjnego. Posiadają niedostateczną wiedzę wojskową, wyraźnie przebija w nich jednostronność ich wykształcenia. Brak im zupełnie doświadczenia organizacyjno-wojskowego, dla którego nie mają zrozumienia. Umiejętność dowodzenia jest niewielka. Są odważni i zdeterminowani. Powinni zdobyć doświadczenie wojskowe od szczebli najniższych, mają jednak aspiracje, a często użyci niewłaściwie przyczyniają niepowetowane szkody konspiracji.

4/ St. strzelcy z 1939 r. wprawdzie przeszli odpowiedni staż wojskowy, ale stanowią masę zupełnie bierną spośród siebie rzadko wyśuwają jednostki zdolne, ambitne i czynne.

5/ Jasną plamą na tym ponurym tle stanowi nasza młodzież, strzelcy spośród przedpoborowych 1939 r. (Wielu dziś spośród nich są już st. strzelcami lub podoficerami).

Stanowią oni najbardziej czynny i ideowy element w armii konspiracyjnej.

Szkolą się na nieszczęście niejednolicie, wychowują się chaotycznie. Brak im koszar albo augekatu, albo surogatu koszar, brak im poczucia prawdziwej dyscypliny. Wpływ na nich wywiera nie tylko dowódca, który nie zawsze dorasta do zadań wychowawcy wojskowego, ale co gorsze, wpływ wywiera otoczenie, nie umiejące świecić przykładem, wpływ wywiera otaczający ich chaos polityczno-wojskowy.

Ogromny entuzjazm młodzieży, jej dusza, chciwa wiedzy i spragniona dobrego wartościowego pokarmu duchowego, marnują się i paczą

się. Jednostki bardziej impulsywne, o słabej zaprawie moralnej, ulegają nawet rozwydrzeniu.

Trzeba dać (młodzieży) prawdziwego rzemiosła rycerskiego, dać jej przykłady karności żołnierskiej, przykłady wytrwałości i prawdziwej dzielności, dać jej dobrą strawę duchową w postaci rozumnej, bogatej w myśli i szczerzy zapał propagandy narodowej.²⁴

Struktura terytorialna

Powiat w Narodowych Siłach Zbrojnych dzielił się według instrukcji organizacyjnych na Wojskowe Komendy Rejonu. Komendanci Wojskowych Rejonów zostali mianowani 1 lipca 1943 r. Do czerwca 1943 r. poszczególnymi gminami dowodzili Dowódcy Jednostek Bojowych gmin. Świadczy o tym pismo Zbigniewa Michalskiego — „Pilara” do „Bogusławskiego” (Stanisław Kuchciński) z 20 maja 1943 r., które za-



Spotkanie opłatkowe Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Brańsku w styczniu 1994 r. Trzeci z prawej Stanisław Kuchciński ps. „Bogusławski”, zastępca komendanta KP NSZ Bielsk Podlaski w 1944 r., a także ostatni komendant NZW w powiecie bielskim. Pierwszy z lewej Józef Jankowski „Jurand”.

Fot. Rafał Korzeniewski

²⁴ Meldunek „Antoniego” do Komendy Okręgu z 26 maja 1944 r. ADUOP Białystok. Teczka Komendy Powiatu NSZ Bielsk Podlaski.

wiera nominację na Dowódcę Jednostek Bojowych na terenie gminy „C” (Siemiatycze).²⁵ Kryptonimy pozostałych gmin są nieznane.

W „Rozkazie Nr 1” z 1 lipca 1943 r. „Pilar” mianował z dniem 1 czerwca 1943 r. Komendantów Wojskowych Rejonów, Kwatermistrzów Rejonów oraz Komisarzy Cywilnych Rejonów.²⁶ Na terenie powiatu Bielsk Podlaski istniały następujące KWR:

- I — Ciechanowiec
- II — Wyszki
- III — Brańsk
- IV — Bielsk Podlaski
- V — Boćki
- VI — Grodzisk
- VII — Drohiczyn
- VIII — Siemiatycze
- IX — Wysokie Litewskie (obejmował również gminy Mielnik, Milejczyce i Kleszczele).

O KWR IX brak w późniejszym okresie jakichkolwiek wzmianek w zachowanych dokumentach. Być może przestała istnieć. Wyjaśnienie tej zagadki leży prawdopodobnie w rozłamie jaki nastąpił w Zabuzzańskim Powiecie Korpusu Obrońców Polski. Komendant Powiatu Stanisław Kuchciński z częścią żołnierzy znalazł się w szeregach NSZ, natomiast Teodor Śmiałowski ps. „Szumny” w Armii Krajowej. Kuchciński włączył do NSZ, być może poprzez NOW, cały powiat, ale Śmiałowski jego polecenia nie wykonał. W skład NSZ wszedł całkowicie KOP z terenu gminy Siemiatycze, a tylko częściowo z terenu gminy Drohiczyn. Być może żołnierze z tych czterech gmin mieli tworzyć Komendę Wojskową Rejonu Wysokie Litewskie.

W skład KWR wchodził:

- Komendant Wojskowy Rejonu
- Zastępca Komendanta Wojskowego Rejonu
- Kwatermistrz
- Kierownik Informacji
- Kierownik Łączności
- Komisarz Cywilny
- Kierownik Sanitarny
- Kierownik Duszpasterstwa

Obsada WKR Powiatu XIII/1²⁷:

Komenda rejonu I - Ciechanowiec:

Komendant Wojskowy Rejonu:

- Franciszek Maciaszek ps. „Bolesta” (1 czerwca 1943 - lipca 1944 r.)
- Zastępca Komandanta Wojskowego Rejonu:

²⁵ Pismo „Pilara” do „Bogusławskiego” z 20 maja 1943 r. ADUOP Białystok. Teczka Komendy Powiatu NSZ Bielsk Podlaski.

²⁶ Rozkaz dzienny Nr 1/43 z 1 lipca 1943 r. ADUOP Białystok. Teczka Komendy Powiatu NSZ Bielsk Podlaski.

²⁷ Rozkaz dzienny Nr 1/43 z 1 lipca 1943 r. ADUOP Białystok. Teczka Komendy Powiatu NSZ Bielsk; Rozkaz Nr 5 z 9 września 1943 r. ADUOP Białystok. Teczka Komendy Powiatu NSZ Bielsk Podlaski.

- „Wrzos” (NN) — (9 września - 24 marca 1944 r.)
- „Rys” (NN) — (od 24 marca 1944 r.)
- Kwatermistrz:
- Aleksander Szmalkowski ps. „Czarny” (1 czerwca - 24 marca 1944 r.)
- Eugeniusz Moczulski ps. „Non” (od 24 marca 1944 r.)
- Kierownik Informacji:
- Bronisław Kołtek ps. „Kozica” (od 24 marca 1944 r.)
- Kierownik Łączności:
- „Antolak” (NN) — (od 24 marca 1944 r.)
- Komisarz Cywilny:
- Franciszek Czarkowski ps. „Wierzbą” (1 czerwca 1943 - 24 marca 1944 r.)
- Aleksander Szmalkowski ps. „Czarny” (24 marca 1944 - aresztowany 29 kwietnia 1944 r.)
- Kierownik Sanitarny:
- brak danych
- Kierownik Duszpasterstwa:
- brak danych

Komenda Rejonu II - Wyszki:

Brak danych o obsadzie tego rejonu.

Komendantem był „Grzywa” (NN) od 9 września 1943 r.²⁸

Komenda Rejonu III - Brańsk

Komendant Wojskowy Rejonu:

- Jan Eljaszuk ps. „Gromlik” (1 czerwca 1943 - 9 września 1943 r.)
- „Sławski” (NN) - (9 września 1943 do kwietnia 1944 r.)
- Jan Eljaszuk ps. „Gromlik” (od kwietnia 1944 r.)
- Zastępca Komendanta Wojskowego Rejonu:
- „Łoś” (NN) - (od 24 marca 1944 r.)
- Kwatermistrz:
- brak danych
- Kierownik Informacji:
- Bolesław Falkowski ps. „Lis” (od 24 marca 1944 r.)
- Kierownik Łączności:
- „Łoś” (NN) - (od 24 marca 1944 r.)
- Komisarz Cywilny:
- Franciszek Popławski ps. „Trzaska” (od 1 czerwca 1943 r.)
- Kierownik Sanitarny:
- „Ludomir” (NN) - (od 24 marca 1944 r.)
- Kierownik Duszpasterstwa:
- brak danych

Komenda Rejonu IV - Bielsk Podlaski:

Brak danych o obsadzie tego rejonu.

Komendantem był „Grzywacz” (NN) — (październik 1943 - 1 kwietnia 1944 r.)²⁹

²⁸ Rozkaz Nr 5 z 9 września 1943 r. ADUOP Białystok. Teczka Komendy Powiatu NSZ Bielsk Podlaski.

²⁹ Rozkaz Nr 5 z 9 września 1943 r. ADUOP Białystok. Teczka Komendy Powiatu NSZ Bielsk Podlaski.

Komenda Rejonu V - Boćki:

- Komendant Wojskowy Rejonu:
— Jan Eljaszuk ps. „Gromlik” - (1 czerwca 1943 r.)
Zastępca Komendanta Wojskowego Rejonu:
— „Bochenek” (NN) - (od 29 października 1943 r.)
Kwatermistrz:
— „Wierzba” (NN) - (od 29 października 1943 r.)
Kierownik Informacji:
— „Zawada” (NN) - (od 29 października 1943 r.)
Kierownik Łączności:
— Józef Jankowski ps. „Jurand” - (od 29 października 1943 r.)
Komisarz Cywilny:
— Józef Stępkowski ps. „Jesion” - (od 29 października 1943 r.)
Kierownik Sanitarny:
— brak danych
Kierownik Duszpasterstwa:
— brak danych

Komendant Rejonu VI - Grodzisk:

- Komendant Wojskowy Rejonu:
— Włodzimierz Awramienko ps. „Brat” - (1 czerwca 1943 - 27 kwietnia 1944 r.)
— Aleksander Leszko ps. „Wilk” - (od 27 kwietnia 1944 r.)
Zastępca Komendanta Wojskowego Rejonu:
— Aleksander Leszko ps. „Wilk” - (9 września 1943 - 27 kwietnia 1944 r.)
— Piotr Bendorf ps. „Miecz” - (od 27 kwietnia 1944 r.)
Kwatermistrz:
— Piotr Bendorf ps. „Miecz” - (1 czerwca 1943 - 27 kwietnia 1944 r.)
Kierownik Informacji:
— „Strzała” (NN) - (27 marca 1943 r. - 27 kwietnia 1944 r.)
— „Grot” (NN) - (od 27 kwietnia 1944 r.)
Kierownik Łączności:
— brak danych
Komisarz Cywilny:
— „Śmiały” (NN) - (1 czerwca - 9 września 1943 r.)
— Marcin Kalicki ps. „Budrys” (od 9 września 1943 - 3 kwietnia 1944 r.)
Zastępca Komisarza Cywilnego:
— „Tytus” (NN) - (od 9 września 1943 r.)
Kierownik Sanitarny:
— brak danych
Kierownik Duszpasterstwa:
— brak danych

Komendant Rejonu VII - Drohiczyn:

- Komendant Wojskowy Rejonu:
— Zygmunt Maksymiuk ps. „Skotnicki” - (1 czerwca 1943 - 27 kwietnia 1944 r.)
— Zbigniew Zalewski ps. „Drzymała” (od 27 kwietnia 1944 r.)
Zastępca Komendanta Wojskowego Rejonu:
— Franciszek Malinowski ps. „Buksa” - (29 października - 27 grudnia 1943 r.)

- Kwatermistrz:
- „Kaszuba” (NN) - (od 1 czerwca 1943 r.)
 - Kierownik Informacji:
 - „Jaśmin” (NN) - (od 29 października 1943 r.)
 - Kierownik Łączności:
 - „Kula” (NN) - (29 października 1943 - 27 grudnia 1943 r.)
 - Komisarz Cywilny:
 - „Cichoń” (NN) - (od 29 października 1943 r.)
 - Kierownik Sanitarny:
 - „Witamina” (NN) - (od 29 października 1943 r.)
 - Kierownik Duszpasterstwa:
 - ks. Mieczysław Kasprowicz ps. „Śmiały”

Komendant Rejonu VIII - Siemiatycze:

- Komendant Wojskowy Rejonu:
- Stanisław Kuchciński ps. „Bogusławski” (od 1 czerwca 1943 r.)
 - Zastępca Komendanta Wojskowego Rejonu:
 - Stefan Kwaśniewski ps. „Kruk” - (od 9 września 1943 r.)
 - Kwatermistrz:
 - brak danych
 - Kierownik Informacji:
 - Stefan Kwaśniewski ps. „Kruk” - (od 29 października 1943 r.)
 - Kierownik Łączności:
 - Zygmunt Peretko ps. „Longinus” - (od 29 października 1943 r.)
 - Komisarz Cywilny:
 - brak danych
 - Zastępca Komisarza Cywilnego:
 - „Legat” (NN) - (od 29 października 1943 r.)
 - Kierownik Sanitarny:
 - „Jagienka” (NN)
 - Kierownik Duszpasterstwa:
 - ks. Tomasz Lipecki ps. „Pustelnik”
- Ciekawie oceniał komendant Powiatu Roman Jastrzębski rolę Wojskowych Komend Rejonów:

Władza adm[inistracji] wojskowej w powiecie spoczywa w ręku K[omend] R[ejonowych], które swoją władzą obejmują teren poszczególnych gmin. R[ejonów] w powiecie jest 8, ale 2 rejonu nie posiadają dotąd jednostek wojskowych i dlatego nie mogą je uważać za tereny objęte naszą organizacją. Służą jedynie jako placówki propagandowe. K[omendanci] R[ejonów] są jeszcze poza funkcjami adm[inistracji] wojsk[owej] obciążeni dowodzeniem bezpośrednim jednostkami wojskowymi, znajdującym się na terenie R[ejonu]. K[omendant] R[ejonu] z reguły jest dowódcą kompanii. Stało się to z koniecznością wobec braku odpowiedniej kadry dowódczej (oficerów, doświadczonych pchor., inteligentnych podoficerów) [...] Komendy R[ejonów] na ogół nie dorównywały swoim zadaniom. Liczne funkcje Kierownika Łączności, Kierownika Sanitarnego, Kierownika Duszpasterstwa) były obliczone w dużej mierze na przyszłą działalność (w czasie powstania) i były zupełnie martwe. Nic z siebie nie dali nawet Kierownicy takich działów, jak Kwatermistrz, Komisarz Cywilny. Nawet Kierownicy Informacji zawiedli. Komendy Rejonu nie stanowiły nigdzie aparatu

zharmonizowanego, czujnego i czynnego. Okazały się martwą instytucją, istniejącą tylko na papierze. Pracowali K[omendanci] R[ejonów] i częściowo ich zastępcy, ale przede wszystkim jako d-cy kompanii. Komendy R[ejonów], pomyślane jako dekoncentracja agend Komendy P[owiatu] zadania swego nie spełniły i wobec tego dla wytworzenia jasnego, przejrzystego obrazu organizacyjnego winny być zlikwidowane.³⁰

Tak więc jeśli nawet „Antoni” przesadził trochę opisując sytuację panującą w terenie, Komendy Rejonów nie spełniły swego zadania. Dowódcy kompanii, plutonów i drużyn odegrali zdecydowanie większą rolę.

Struktura kompanijna powiatu:

1. Okres październik 1942 — wrzesień 1943 r.

Żołnierze NSZ wchodzili w skład sekcji, drużyn, plutonów i kompanii, które istniały na terenie poszczególnych Komend Rejonowych. Żołnierze podlegali więc dowódcy kompanii i WKR. Z reguły komendant rejonu był jednocześnie dowódcą kompanii.

Do 15 maja 1943 r. istniały na terenie KP XIII/1 dwa bataliony. Pierwszy składał się z kompanii 1, 2 i 3. Natomiast drugi z 4, 5, 6, 7 i 8. Dowódcą II batalionu był Roman Jastrzębski ps. „Mieczkowski”. Bataliony zostały rozwiązane 15 maja 1943 r., a kompanie zostały podporządkowane bezpośrednio Komendzie Powiatu. „Mieczkowski” w rozkazie wydanym w momencie rozwiązania pisał: *Z dniem 15 maja r.b. [1943] z rozkazu Komendy Okręgu Nr XIII rozwiązuje się dowództwo II batalionu. Odtąd kompanie Batalionu (4, 5, 6, 7 i 8) bezpośrednio będą podlegać K[omendzie] W[ojskowej] P[owiatu] Nr 34. Kompanie zostaną zorganizowane na podstawie terytorialnej i składać się będą z plutonów, rozlokowanych na terenie jednej i tej samej gminy.*³¹

Obsada kompanii, plutonów i drużyn znana jest tylko częściowo z rozkazów Dowódcy II Batalionu³². Data rozkazu nie zawsze jest datą objęcia funkcji. Często rozkaz był tylko potwierdzeniem stanu istniejącego od dawna, wymienieni w nim dowódcy byli organizatorami swoich plutonów i pełnili swoje funkcje od początku istnienia organizacji. Np. „Kazimierz Gorącewicz”, który zmarł 28 marca 1943 r. mianowany został d-cą XIV plutonu dopiero 4 kwietnia 1943 r.

Obsada dowódców kompanii i plutonów w II batalionie:
D-ca 4 kompanii — „Lech” (NN) — od 1 marca 1943 r.
D-ca 5 kompanii — Włodzimierz Awramienko ps. „Brat” od 1 marca 1943 r.
D-ca 7 kompanii — Jan Eljaszuk ps. „Gromlik” od 4 kwietnia 1943 r.

³⁰ Tamże.

³¹ Rozkaz Nr 5 z 15 maja 1943 r. podpisany przez Romana Jastrzębskiego — „Mieczkowskiego”. ADUOP Białystok. Teczka Komendy Powiatu NSZ Bielsk Podlaski.

³² Rozkaz Nr 2 Dowódcy II Batalionu z 1 marca 1943 r. Rozkaz Nr 3 Dowódcy II Batalionu z 4 kwietnia 1943 r. ADUOP Białystok. Teczka Komendy Powiatu NSZ Bielsk Podlaski.

D-ca 8 kompanii — Stanisław Kuchciński ps. „Bogusławski” od 4 kwietnia 1943 r.
 D-ca 1 plutonu — „Zegar” (NN) — od 1 marca 1943 r.
 D-ca 2 plutonu — „Deresz” (NN) — od 1 marca 1943 r.
 D-ca 3 plutonu — „Zagłoba” (NN) — od 4 kwietnia 1943 r.
 D-ca 4 plutonu — „Zawisza” (NN) — od 1 marca 1943 r.
 D-ca 5 plutonu — Bronisław Pietraniuk ps. „Wasał” od 1 marca 1943 r.
 D-ca 7 plutonu — „Jastrząb” (NN) — od 4 kwietnia 1943 r.
 D-ca 13 plutonu — „Zasuwa” (NN) — od 4 kwietnia 1943 r.
 D-ca 14 plutonu — „Kazimierz Gorącewicz” (NN) — od 4 kwietnia 1943 r.

Dowódcy drużyn II batalionu:

- Aleksander Olszewski ps. „Chata” d-ca 1 drużyny IV plutonu 5 komp.
 - Stanisław Baltaziuk ps. „Bobik” d-ca 4 drużyny V plutonu 5 komp.
 - Józef Rękawek ps. „Łapaj” d-ca 6 drużyny V plutonu 5 komp.
 - „Dąbek” (NN) d-ca 1 drużyny XIII plutonu 8 komp.
 - „Sęp” (NN) d-ca 2 drużyny XIII plutonu 8 komp.
 - „Wilk” (NN) d-ca 3 drużyny XIII plutonu 8 komp.
- Z obsady I Batalionu znany jest tylko dowódca 1 kompanii „Kruk” (NN).

2. Okres wrzesień 1943 — lipiec 1944 r.

Struktura kompanijna KP XIII/1³³ (9 września 1943 — lipiec 1944 r.):

1 kompania:

Kompania utworzona z 1 i 4 kompanii oraz KOP i KN. Obejmowała gminę Ciechanowiec.

Dowódca kompanii:

- Franciszek Maciaszek ps. „Bolesta” (9 września 1943-lipiec 1944 r.)

Zastępca dowódcy kompanii:

- „Wrzos” (NN) — (od 9 września 1943 do 20 stycznia 1944 r.)
- „Ryś” (NN) — (od 24 marca 1944 r.)

Szef kompanii:

- „Wrzos” (NN) — (9 września 1943 do 20 stycznia 1944 r.)
- „Kamień” (NN) — (od 24 marca 1944)

Podoficer obserwacyjny:

- brak danych

I pluton:

Dowódca plutonu:

- „Ryś” (NN) — (9 września 1943- 24 marca 1944 r.)
- Wyszynski ps. „Sikora” — (od 24 marca 1944 r.)
- „Kamień” (NN)

Zastępca dowódcy plutonu:

- Wyszynski ps. „Sikora” (20 stycznia-24 marca 1944 r.)

³³ Tamże.

— „Lew” (NN) — (od 24 marca 1944 r.)

Dowódca 1 drużyny

— „Bogumił” (NN) — (od 20 stycznia 1944 r.)

— „Krzak” (NN)

Dowódca 2 drużyny

„Wyszyński ps. „Sikora” (NN) — (20 stycznia-24 marca 1944 r.)

— „Krzak” (NN) — (od 24 marca 1944 r.)

Dowódca 3 drużyny

— „Lew” (NN) — (od 20 stycznia 1944 r.)

II pluton:

Dowódca plutonu:

— „Kamień” (NN) — 9 września 1943-24 marca 1944 r.)

— Stanisław Kosiński ps. „Brzoza” — (od 24 marca 1944)

Zastępca dowódcy plutonu:

— Jan Marciniak ps. „Jachna” — (24 stycznia-24 marca 1944 r.)

— „Wiesław” (NN) — (od 24 marca 1944 r.)

Podoficer obserwacyjny:

— brak danych

Dowódca 4 drużyny

— „Wiesław” (NN) — (od 20 stycznia 1944 r.)

Dowódca 5 drużyny

— „Ruban” (NN) — (od 20 stycznia 1944 r.)

Dowódca 6 drużyny

„Jan Marciniak ps. „Jachna” — (20 stycznia-24 marca 1944 r.)

— „Dąb” (NN) — (od 24 marca 1944 r.)

— „Jeleń Wrzący” (NN)

III pluton:

Dowódca plutonu:

— Piotr Teodorczuk ps. „Wiatrak” — (9 wrzesień 1943-20 stycznia 1944 r.)

— „Baran” (NN) — (od 24 marca 1944 r.)

— „Brzoza” (NN)

Zastępca dowódcy plutonu:

— „Żelazek” (NN) — (od 24 marca 1944 r.)

Podoficer obserwacyjny:

— brak danych

Dowódca 7 drużyny

— „Grusza” (NN) — (od 24 marca 1944 r.)

Dowódca 8 drużyny

— „Żelazek” (NN) — (od 24 marca 1944 r.)

Dowódca 9 drużyny

— brak danych

IV pluton:

Dowódca plutonu:

— „Zegar” (NN) — (od 9 września 1943 r.)

Zastępca dowódcy plutonu:

— „Tomaszewski” (NN) — (od 20 stycznia 1944 r.)

- Podoficer obserwacyjny:
- brak danych

- Dowódca 10 drużyny
- „Tomaszewski” (NN)
- Dowódca 11 drużyny
- „Kukułka” (NN)
- Dowódca 12 drużyny
- brak danych

V pluton:

- Dowódca plutonu:
- „Deresz” (NN) — (od 9 września 1943 r.)
- Zastępca dowódcy plutonu:
- „Zagłoba” (NN) — (od 20 stycznia 1944 r.)
- Podoficer obserwacyjny:
- brak danych
- Podoficer broni:
- Jan Marciniak ps. „Jachna” (od 24 marca 1944 r.)
- Dowódca 13 drużyny
- „Kmicic” (NN)
- Dowódca 14 drużyny
- „Brzoza” (NN)
- Dowódca 15 drużyny
- „Zagłoba” (NN)

2 kompania:

Utworzona z żołnierzy Rejonu II — Wyszki oraz żołnierzy AK. Brak danych o obsadzie kompanii.

3 kompania:

- Utworzona z żołnierzy Rejonu III — Brańsk.
- Dowódca kompanii:
- brak danych
- Zastępca dowódcy kompanii:
- „Jastrząb” (NN) — (od 24 marca 1944 r.)
- Szef kompanii:
- brak danych
- Podoficer obserwacyjny
- brak danych

IX pluton:

- Dowódca plutonu:
- „Jastrząb” (NN) — (do 27 grudnia 1943 r.)
- „Czajka” (NN) „ (do 20 stycznia 1944 r.)
- Zastępca dowódcy plutonu:
- „Herkules” (NN) — (od 20 stycznia 1944 r.)
- Podoficer obserwacyjny:
- brak danych
- Dowódca 1 drużyny
- „Kukułka” (NN) — (od 20 stycznia 1944 r.)

- Dowódca 2 drużyny
- „Herkules (NN) — (od 20 stycznia 1944 r)
- Dowódca 3 drużyny
- „Brona” (NN) — (od 20 stycznia 1944 r.)

X pluton:

- Dowódca plutonu:
- „Sosna” (NN) — (od 20 stycznia 1944 r.)
- Zastępca dowódcy plutonu:
- „Seradela” (NN) — (od 20 stycznia 1944 r.)
- Podoficer obserwacyjny:
- brak danych

- Dowódca 4 drużyny
- „Seradela” (NN) — (od 20 stycznia 1944 r.)
- Dowódca 2 drużyny
- „Kamień” (NN) „ (od 20 stycznia 1944 r.)
- Dowódca 3 drużyny
- „Pantera” (NN) — (od 20 stycznia 1944 r.)

4 kompania:

- Utworzona z 7 kompanii. Obejmowała tereny gminy Boćki.
- Dowódca kompanii:
- Jan Eljaszuk ps. „Gromlik” — (od 9 września 1943)
- Zastępca dowódcy kompanii:
- „Bochenek” (NN) — (od 29 października 1943 r.)
- Szef kompanii:
- Jan Siekierko ps. „Orzeł” — (od 29 październik 1943 r.)
- Podoficer obserwacyjny:
- brak danych

XII pluton:

- Dowódca plutonu:
- „Kornet” (NN) — (od 29 października 1943 r.)
- Zastępca dowódcy plutonu:
- Kazimierz Eljaszuk ps. „Elstra” — (od 29 października 1943 r.)
- Podoficer obserwacyjny:
- „Dąb” (NN) — (od 29 października 1943 r.)

- Dowódca 1 drużyny
- „Lis Mały” (NN) — (od 9 października 1943 r.)
- Dowódca 2 drużyny
- „Szaniec” (NN) — (od 9 października 1943 r.)
- Dowódca 3 drużyny
- „Toporski” (NN) — (od 9 października 1943 r.)

XIII pluton:

- Dowódca plutonu:
- „Lipa” (NN) — (od 29 października 1943 r.)
- Zastępca dowódcy plutonu:
- „Siekierka” (NN) — (od 29 października 1943 r.)

Podoficer obserwacyjny:
— „Zamek” (NN) — (od 29 października 1943 r.)

Dowódca 4 drużyny
— „Kamień” (NN) — (od 29 października 1943 r.)
Dowódca 5 drużyny
— „Kabel” (NN) — (od 29 października 1943 r.)
Dowódca 6 drużyny
— „Wilchelm” (NN) — (od 29 października 1943 r.)

5 kompania:

Dowódca kompanii:
— Włodzimierz Awramienko ps. „Brat” (9 września 1943-27 kwietnia 1944 r.)
— Aleksander Leszko ps. „Wilk” (od 27 kwietnia 1944 r.)
Zastępca dowódcy kompanii:
— Aleksander Leszko ps. „Wilk” (9 września 1943-27 kwietnia 1944 r.)
— Piotr Bendorf ps. „Miecz” (od 27 kwietnia 1944 r.)
Szef kompanii:
— Bronisław Pietraniuk ps. „Wąsal” — (od 9 września 1943 r.)
Podoficer obserwacyjny:
— Aleksander Leszko ps. „Wilk”

XV pluton:

Dowódca plutonu:
— „Jaskółka” (NN) — (od 9 września 1943 r.)
Zastępca dowódcy plutonu:
— brak danych
Podoficer obserwacyjny:
— „Wróbel” (NN)

Dowódca 1 drużyny
— „Dąb” (NN) — (od 9 września 1943 r.)
Dowódca 2 drużyny
— „Orzeł” (NN) — (od 9 września 1943 r.)
Dowódca 3 drużyny
— brak danych

XVI pluton:

Dowódca plutonu:
— Józef Rękawek ps. „Łapaj” — (od 9 września 1943 r.)

Zastępca dowódcy plutonu:
— brak danych
Podoficer obserwacyjny:
— brak danych

Dowódca 4 drużyny
— „Bron” (NN) — (20 stycznia 1944 r.)
Dowódca 5 drużyny
— „Maszyna” (NN) — (od 20 stycznia 1944 r.)